

WYDAWNICTWO ZAKŁADÓW WODOCIĄGOWYCH MIASTA LWOWA

---

DR ŁUCJA CHAREWICZOWA

WODOCIĄGI  
STAREGO LWOWA

1404 — 1663

LWÓW 1934

---

ZAKŁADY GRAFICZNE SKI AKC. KSIĄŻNICA-ATLAS WE LWOWIE

*Praca niniejsza powstała dzięki inicjatywie JW Pana inż. Stanisława Aleksandrowicza, dyrektora Zakładów Wodociągowych miasta Lwowa i zgodnie z jego życzeniem ma za cel główny zebranie najdawniejszego materiału źródłowego, zawierającego wskazówki i określenia techniczne, związane z budową i użytkowaniem dawnych urządzeń wodociągowych miasta Lwowa.*

*Dr. Łucja Charewiczowa*

*Lwów, grudzień 1933 r.*

## I.

PIERWSZE URZĄDZENIA WODOCIĄGOWE. — ICH TWÓRCA. — URZĄD RURMISTRZOWSKI. — PRZYSIĘGA RURMISTRZA. — KONTRAKTY RURMISTRZOWSKIE. — POMOCNICY. — ZBIORNIKI I ROZMIESZCZENIE PRZEWODÓW. — PIERWOTNA TECHNIKA RURMISTRZOWSKA.

Postęp badań nad kulturą i cywilizacją przeszłości powoduje wnikanie w szczegóły rozwoju miast, jako bytów zbiorowych, ułatwiających generalizowanie sądów. Kultura nasza nie jest wprawdzie w tym stopniu miejską, jak kultura zachodu, jednakże miasta oddziały na nią wybitnie, grając, tak jak i dziś, rolę pośrednika w rozszerzaniu zdobyczy cywilizacyjnych, będąc zarazem ich twórcami. Najrozmaitsze urządzenia techniczne o charakterze ogólnu-użytkowym rodziły się w mieście, tu udoskonalały, znajdowały rychłe zastosowanie powszechne i przenosiły się drogą naśladownictwa na tereny styczości gospodarczej i handlowej. Im zaś rozleglejszym był zasięg gospodarczej wymiany, tem większa też była skala ludzkiej twórczości, tem większa różnorodność wynalazków, pobudzająca do naśladowania i przystosowywania wyników.

Handel też lwowski był pionierem postępów wewnętrznej gospodarki miejskiej, swym rozwojem przyspieszał ewolucję urządzeń użyteczności publicznej, rozszerzał światopogląd sanitarno-higijeniczny a bogacąc Lwów, dostarczał środków dla realizacji lokalnej widzianych na handlowej przestrzeni wzorów. Z dołą też jego rozkwitu, od końca wieku XIV i zarania wieku XV wchodzi Lwów na drogę ustalania swych fortecznych kształtów a wewnątrz zacieśniającego się pierścienia murów wyściela brukiem.

Ścieśniona wałem, fosą i murami przestrzeń obronna dawnego miasta dla celowości i rękojmi trwałości swej postawy wojennej wymagała jeszcze jednego czynnika wzmagającego odporność

fortecznego obiektu względem nacisku wojny i śmierci: należytego zaopatrzenia w wodę.

Wartości zdrowotnych nie posiadała woda fos, zasilanych przez okoliczne, liczne strumyki, zanieczyszczoną bowiem była hodowlą ryb i spływami z miasta wielkiej ilości odpadków życia fizjologicznego i przemysłu. Studnie źródlane, owe dość liczne wewnątrz miasta *fontes*, nastręczały trudności ręcznego czerpania i pokonywania przestrzeni oddzielającej od nich ośrodek gospodarczy czy przemysłowy, ponadto woda ich nie mogła tchnąć świeżością wobec mnogości miejsc grzebalnych, skupionych na małej przestrzeni dawnego miasta, które miazmatami gnilnemi ciał przesyciły warstwy ziemi studniom pobliskie. Liczne zaś wody zaskórne, mnogie na terenie Lwowa, oddawały nieregularne usługi a niebezpieczne były w czasie burz i opadów, zalewały bowiem piwnice, partery domów i krypty kościelne. Straszna a bardzo częsta w gęsto zabudowanych miastach dawnych, klęska pożarów była też potężnym *memento* troski o stały zapas wody dla mieszkańców.

Łatwego, obfitego i regularnego dopływu czystej wody poza względami zdrowotnymi i ogniwami domagał się też rozwijający się we Lwowie przemysł. Potrzebowały wielkiej ilości wody folusze, garbarnie, blechy i łaźnie a nadewszystko silnie rozwinięte warzelnictwo, wsparte przepisem prawa magdeburskiego, na mocy którego każdy obywatel *civis*, pełnię praw miejskich posiadający, mógł warzyć piwo i sycić miody. Zorganizowana była wprawdzie we Lwowie czternastowiecznym beczkowitzowa dostawa wody, albowiem *Wassirfurer* — rozwoziciel wody — woziwoda, zarówno jest zawodem oficjalnym jak *Wassirträger* — nosiwoda<sup>1)</sup>, ale oba te rodzaje dostaw żmudne były a dla konsumentów większej ilości wody za kosztowne.

Na wzór więc miast zachodnich, które rozwinęły przekazaną jeszcze przez kulturę starożytną tradycję wodociągową, zabrał się i Lwów do udoskonalenia zaopatrywania w wodę swych mieszkańców. Chlubił się już wodociągami od XIII wieku Poznań, najbliższy miastom niemieckim mającym urządzenia wodociągowe, zakrzętała się około ich budowy w ostatnim roku XIV wieku stolica krakowska<sup>2)</sup>, nie pozostała więc poza nimi szybko nadążająca im w rozwoju *urbs metropolis*, stolica czerwonoruska.

Około roku 1404 rozpoczyna się praca przygotowawcza

*labor canalium, aedificatio canalium*, budowa przewodów<sup>3)</sup>. Przeprowadza się zwózkę kamieni, dokonuje pod przewodnictwem mistrza Hanusza robót murarskich<sup>4)</sup>, ale dopiero w rok potem występuje jako kierownik prac wodociągowych, znany nadzorca budowy katedry rzymsko-katolickiej lwowskiej, Piotr Stecher<sup>5)</sup>. Jako twórcę planu przewodów, zbiornika wód i wynalazcę zasilających je źródła, długo wspominała go tradycja lokalna<sup>6)</sup>.

Zastanawia zaś brzmienie zapiski ksiąg rachunkowych o wypłacie Stecherowi należności: „*Exposita pro fonte canali de novo facto per Petrum Stechir*“ (Wydatki na wodociąg na nowo wybudowany przez Piotra Stechera)<sup>7)</sup>. Wymaga tu wytłumaczenia wyrażenie „na nowo“. Jeśli jest użyte w zapisce urzędowej, to znaczy, że istniały jakieś uprzednie wodociągowe prace instalacyjne. I tu nasuwa się interpretacja podwójna, albo były jakieś próby urządzeń, znacznie wcześniejszej, aniżeli zapiska daty, albo też zapłata powyższa nastąpiła za fachowe ujęcie jakichś nieudałych prac z r. 1404, przy których nie wymieniano Stechera, chociaż budowa przewodów, *aedificatio canalium* wyraźnie została zaznaczona<sup>8)</sup>.

Trudno jednakże wyobrazić sobie, iż rozpoczynano prace wodociągowe bez planu zasadniczego i na chybił trafił w r. 1404 obmurowywano przewody, zakładano rury zarówno wodociągowe jak kanalizacyjne. O opłacie za jakąś naprawę nie może również być mowy w tej zapisce, albowiem zaraz w niedalekiej pozycji rachunkowej określa się czynność naprawczą jako *reformatio fontis*. W konkluzji więc trzeba by przyjąć, że Lwów rozpoczął zakładanie wodociągów znacznie przed datą przekazaną przez tradycję pisaną, chronologicznie zresztą bardzo od chwili powstania wodociągów odległą, bo wieku XVII sięgającą, gdzie pod rokiem 1407 czytamy: „*Petrus Stecher, aedilis urbanus, fontem ex agro hospitalis S. Spiritus primus intra moenia tubis figlinis induxit*“ (Piotr Stecher, budowniczy miejski, pierwszy wprowadził do wnętrza murów wodę źródlaną zapomocą rur glinianych z ładu należącego do szpitala św. Ducha)<sup>9)</sup>. Źródła bowiem charakteru urzędowego przenoszą ją na rok 1404 a przez wyrażenie „*de novo*“ otwierają uzasadnioną możliwość przypuszczeń, iż pod datą 1407 zaczęła się już następna z kolei faza prac, w głębszej przeszłości zapoczątkowanych. Może te pierwsze

nieudałe lub niedokończone próby lwowskie podjęto wspólnie z Krakowem, który od roku 1399 budował swe wodociągi?<sup>10)</sup> W 1405 roku, w czasie swych prac wodociagowych lwowskich, jeździ tam Piotr Stecher<sup>11)</sup> i niejedno może doświadczenie czerpie z urządzeń krakowskich.

W każdym bądź razie Lwów stoi niezbitnie w szeregu pierwszych miast polskich, które stworzyły podstawę higieny społecznej i w poczynaniach techniki sanitarnej trzecie zajmuje chronologicznie miejsce.

Zbiornik wód powstał na polach przynależnych do szpitala św. Ducha. Szpital ten był dostatnio wyposażony i pól miał wokół miasta dużo<sup>12)</sup>, późniejsze jednak wypadki orjentują nas, iż te najstarsze prace instalacyjne za punkt wyjścia mogły mieć teren łyżakowskich wzgórz. W r. 1608 bowiem głośno jest we Lwowie o rurach uszkodzonych przez prace fortyfikacyjne przedmieszczan, a biegnących z pól i przez pola szpitala św. Ducha, niedaleko łyżakowskiego kościółka św. Wawrzyńca<sup>13)</sup>. Z wzgórz łyżakowskich spływała też woda do klasztoru OO. Dominikanów i pośrednio przez ich przewody na potrzeby ulicy Ormiańskiej<sup>14)</sup>. Dawna nazwa peryferji lwowskich „Na rurach“ oznacza również bieg przewodów, spotyka się ją w pierwszej połowie XVII wieku w opłatach miejskich z młynka „Na rurach“<sup>15)</sup>, a obejmowała ona dzisiejszą ulicę Kochanowskiego, położone więc tam rury przewodziły najprawdopodobniej wodę z wzgórz później, dopiero od I-szej połowy wieku XIX nazwanej Pohulanką, okolicy. Wprawdzie w r. 1406 trzykrotnie Piotr Stecher pobiera z kasy miejskiej gotówkę za jazdę do Dobrostan<sup>16)</sup>, ale ówczesny poziom techniki rurniczej żadną miarą nie pozwala łączyć tych jego dobrostańskich wycieczek z potrzebą badań terenu stawów wereszyckich, który dopiero czasy najnowsze zużytkowały dla potrzeb wodociagowych wysuwającego się z kotliny na wzgórze roztocza, miasta.

Z początkiem wieku XV w poczet pracowników miejskich wchodzi niespotykany dotąd rurmistrz, zwany rozmaicie: *magister canalium*, *magister aquae*, *canalium rector*, *canalista*, *ductor aquae*, *rorenmeyster* etc. Miał on pod swym nadzorem wodociągi *aquaeductus*, *wassirleytir*, *wassersgank*, *rurmusy*, *cugł*, jak brzmi ich w księgach miejskich używana nomenklatura. Już Stecher miał do pomocy jakiegoś opatrnościowego organistę,

który wszystko umiał i za najróżnorodniejsze prace brał z miasta zapłatę, zarówno za zakładanie kanałów i czyszczenie studzien, jak i tkanie płótna<sup>17)</sup>.

Stecher umiera w r. 1407, lecz chwała jego kunsztu inżynierskiego przeszła w daleką potomność, wspominającą, iż założone przez niego „rury podziemne dla sprowadzenia wody do miasta w największym sekrecie i z osobliwszą sztuką zrobione i urządzone były“<sup>18)</sup>. Bardzo często spotykamy podkreślanie sekretności urządzeń wodnych, albowiem zatrucie albo odcięcie dopływu wody przez oblegających twierdzę nieprzyjaciół należało do obleżniczego programu, chodziło więc o niewtajemniczenie w system urządzeń większej ilości ludzi, aby utrudnić ewentualną zdradę. „*Canales publicos subterraneos pro secreto habentur*“, tajemnicą otoczone powinny być przewody i biada tym, którzy je „*in lucem proferre ausi sunt*“ t. j. wyjawili<sup>19)</sup>. To też rurmistrz występuje zawsze jako zaprzysiężony urzędnik miejski, *magister iuratus*, a rota jego przysięgi zaznacza dobitnie wagę jego urzędu:

„Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, urzędowi miasta tego i pospółstwu, że będąc na służbie rurmistrzowskiej w tym mieście, którą mi polecono, chcę i będę powinien przemyśliwać i staranie czynić według największej umiejętności i możliwości mojej, starać się o przywodzenie czystej wody i dostatku jej do cugów wszystkich miasta tego, i takowych wód będę dobrym i pilnym stróżem i sprawcą. O naprawie cugów za czasem starać się pilnie będę, bez pozwolenia pp. radziec nikomu wody rozdawać, ujmować albo przyczyniać, ani szafować nią nie będę. Szubieniczki wodne przy rurach odcinać powinien będę, a nowych ani sam przez się, ani przez czeladź moją czynić nie będę. Do tego rejestra i cugi wodne, jako i które idą do miasta, w tajemności będę chował i o miejscach cugów albo krynic, z których idzie woda do miasta nikomu, krom woli i wiadomości panów na to ku mnie przystawionych doglądać będę. Naczynia wszystkie miejskie i rury miejskim groszem kupione i mojej wierze powierzone, pilnie i wiernie strzec będę. I co jedno powinności rurmistrzowskiej należy, to wszystko z pilnością i wiernością, jako będę mógł największą, odprawować będę. Tak mi Panie Boże pomóż i wszyscy Święci“.

Gdy w poł. w. XVII mnożyły się objawy niezadowolenia

z urzędów wodociągowych miejskich pospólstwo kładło to na karb niezłożenia przez rurmistrza i jego czeladź przysięgi. Dopilnowała też niezwłocznie rada, aby akt ten odbył się w obecności wszystkich stanów, *in facie omnium ordinum*<sup>20</sup>).

O ile przysięga rurmistrzowska przechowała się w odpisie późnym, bo siedemnastowiecznym, to umowy o pracę rurmistrzowską, kontrakty przez nich z radą zawierane są wczeszej daty. Wprawdzie po śmierci Stechera zastępuje go ów wspomniany organista Petrus, a więc niefachowiec<sup>21</sup>), ale w lat zaraz parę zjawiają się dwaj rurmistrze *aquaeductores*, a rozbudowa przewodów wodnych idzie na szeroką skalę, skoro w r. 1413 wybudowali oni już 100 odnóg i do uskutecznienia dalszych pięćdziesięciu się zobowiązali<sup>22</sup>). Wedle umowy miasto dostarcza tym rurmistrzom rur i całego sprzętu a oni dają swą umiejętność i pracę za roczną płacę 6 grzywien<sup>23</sup>). Pensję tę nazywano *salarium, peculium, merx*, a ponieważ najczęściej płatna była tygodniowo, więc także *tydniowe* lub *septimanale*. Jeden z tych rurmistrzów nazywał się Stanisław<sup>24</sup>). Wyjątkowo jednakże i tylko dla rozbudowy doraźnej bywało aż dwóch specjalistów przyjmowanych, z reguły zaś spotykamy tylko jednego, opłacanego przez miasto rurmistrza i jego pomocników.

Często byli to ludzie sprowadzani przez miasto zdaleka ze względu na ich znajomość sztuki budownictwa i konserwacji wodociągowej. Zwracano im zazwyczaj koszta podróży<sup>25</sup>), zaprzysięgano i przyjmowano rychło do prawa miejskiego<sup>26</sup>). Zmieniał się w drugiej połowie wieku XV często. W r. 1460 przybywa z Pilzna mistrz Piotr<sup>27</sup>, a w r. 1464 występuje już Hannes, *unser rormeister*<sup>28</sup>). W 1466 urząd ten piastuje Jorge Buch<sup>29</sup>), a w 1468 Jan Tescher<sup>30</sup>), po nim zaś zaraz w roku następnym mistrz Jan z Norymbergi<sup>31</sup>). Szybko i ten ustępuje: „*die Scti Venceslai regratiatus est dominus magister Johannes de Norinberg et Michel Tescher assumptus est loco sui*“<sup>32</sup>). I jeszcze inny Jan Niemiec, Johannes Teutonicus<sup>33</sup>) i cały szereg przesunął się przez miasto Lwów w wieku XV rurmistrzów, którzy albo nie zadowalali miasta swą sztuką, albo byli do jakichś doraźnych prac przyjmowani, albo nie znajdowali zadowolenia w pracy tutejszej i stosunkach.

Jako dodatek płacy dostawali oni czasami sukno na odzież w ilości 6, 7, 9 łokci<sup>34</sup>), jakkolwiek w kontraktach miasto nie

zobowiązywało się do tego świadczenia. Także choroba ich, leczenie, pogrzeby odbywały się na koszt miasta a pozostała rodzina otrzymywała zapomogi<sup>35</sup>). W czasie późniejszym, gdy już pobyt rurmistrzów w służbie miejskiej na dłuższe się lata ustalił, spotykamy dobitne dowody uznania ich pracy, jak np. w r. 1630, rurmistrz Krzysztof otrzymuje od miasta w potrójne dożywocie, t. zn. na czas życia swego, swej żony Doroty i syna Jana, kawał pola miejskiego na pasiekę a rajcy oświadczają, iż czynią to „mając wzgląd na wierne y zycliwe iego z młodych lat, tak w opatrowaniu iako y teras w zawiadowaniu około cugow y rurmusow mieiskich prace zycliwe i ochotne“, chcąc mu więc tę „ucynność gratificować y odwdzięcać“, oddają mu plac ten na dożywocie bez opłaty czynszów<sup>36</sup>).

Kontrakty rurmistrzowskie zawierano na krótkie okresy i jak tylko czas umówiony przeszedł, *terminus expiravit*, odnawiano je bez względu na zmianę osoby. W czasie pobierania 6 grzywien płacy rocznej wypadło 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gr. na opłatę tygodniową. Potem doszedł do 16 grzywien a w r. 1468 przyznano rurmistrzowi 26 grzywien rocznie, czyli <sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny tygodniowo pod warunkiem, że z tej sumy opłaci wszystkich pracowników wodnych i wiertaczy rur a miasto również nie miało obowiązku starania się o narzędzia pracy i materiał budowlany, o ile czynności rurmistrzowskie ograniczały się do konserwacji istniejących już w chwili zawarcia umowy wodociągów. Przy zakładaniu jednak nowych dostarczyć musiało miasto i pracowników i tworzywo<sup>37</sup>). W regularnie i starannie prowadzonych księgach rachunkowych miejskich XVI w. płaca rurmistrza stale zajmuje trzecią z kolei pozycję w wykazie plac pracowników miejskich i począwszy od 15 gr tygodniowo ciągle wzrasta, ale za prace około nowych linii wynagradzany był specjalnie, a zarówno stali jak przygodni pomocnicy opłacani byli z kasy miejskiej. W latach 1624—6 pobierał 2 zł tygodniowo, w 1627—8 po 2 zł 9 gr, następnie 2 zł 12 gr<sup>38</sup>) i tak dalej postępuje wzrost płacy aż do 3 zł tygodniowo przy końcu XVII w., jak świadczą wykazy rachunkowe kasy wodociągowej<sup>39</sup>).

Z początkiem XVII w. między śródrynkowemi kamieniczkami stanęła na parceli miejskiej szerokości 9 i <sup>1</sup>/<sub>2</sub> łokcia kamieniczka rurmistrzowska, zbudowana przez Macieja Zaleskiego i jego żonę Katarzynę, z której w czasie swej czynnej służby miejskiej rur-

mistrz ten nie płacił miastu żadnych czynszów i ciężarów<sup>40</sup>). Na ogół zazwyczaj otrzymywali rurmistrzowie mieszkanie, wóz drewna na zimę i na światło t. zw. świeczkowe, wyrażające się w paru groszach rocznie, albo też świece, które ich sprzedawczyni oddawały za miejsce targowe<sup>41</sup>).

Rurmistrzowie powoływani byli przez miasto do rozmaitych prac nie objętych ani przysięgą ani kontraktem. Współdziałali przy budowie prochowni i smolarni, mieli nadzór nad czyszczeniem i wylewaniem studni w mieście i na przedmieściach<sup>42</sup>), kryli dachówką objekty budowlane miejskie, pracowali nad mostem zwodzonym, naprawą dróg, a bardzo często wymieniani są przy pracach kanalizacyjnych i rynsztokowych<sup>43</sup>).

Skarg jednakże na tych dostarczycieli wody było немало. Krytykowano ich pracę, kwestjonowano uczciwość, zarzucano uprawianie systemu protekcyjnego i wyzyskiwanie sytuacji przemysłowców. Rzadko tylko usprawiedliwiano braki i niedostatki urzędzeń niedostatecznością sił roboczych: „rurmistrzowy y chłopom nie naczas płacą w loneriej, dlatego łączno zaciągnąć robotnika nie mogą“<sup>44</sup>).

Żale brzmią rozmaicie: „Najprzedniejszy skarb w mieście woda, na którą wiele tymi czasy, iako registra świadczą, wyszło a przecie za zadnego gospodarza ten skarb wody tak nie cierpiał iako za tego, bo nietilko wody miastu potracił, ruri pognoił, ale y skrzynie tak kosztowne w mieście w niwec poobracał a intrate, która wodzie należy, distribuwał. Skąd diminutio znaczna prowentow, bo skrzynie przy ti studni na ryby wniwec pognoily“<sup>45</sup>). O wodę dla ryb ciągle pretensje podnosili przedstawiciele plebsu miejskiego: „Rurmistrz ma dwie skrzynie wodne z których nie daje do lonariey a trzyma w nich wodę nalepszą, a rybiarkom wody nie chce dodawać, że im ryby zdychają“<sup>46</sup>). Gdy zaś pokazało się, że w dzielnicy żydowskiej wody była obfitość i tam rybiarki swój towar przechowywały, zaraz przedłożono żądanie, aby Żydom odjęto nadmiar wód<sup>47</sup>).

Dopływ wody był ciągle mniejszy aniżeli jej zapotrzebowanie, wynikało więc niezadowolenie konsumentów, zwrócone przeciwko rurmistrzowi: „Strony wody, która iako bonum commune wszystkim ma być udzielona a teraz wielka penuria znajduje się, że ieden ma a drugi niema, a to dlatego, że koszty jakieś

pan rurmistrz stawia y wydaie komu chce. Tedy proszą, żeby byli deputowani exnunc pp. revisores, którzyby widzieli przez kogo takowa wody szczupłość“<sup>48</sup>).

Pod nadzorem rurmistrza pracowała czeladź rurmistrzowska, *coadiutores magistri canalium, circa canalia coadiutores, magistri canalium socii, familiares, rorenmeysters knechte, gesellen*, rurmistrzyki. Rurmistrz jednak nie miał prawa ich wyzwalania, czeladnictwo osiągał w innych cechach np. stolarskim<sup>49</sup>). Obok drużyny fachowej, opłacanej w stałych odstępach czasu przez miasto, współpracownikami rurmistrza dorywczymi bywali najczęściej cieśle, murarze, kowale, bednarze, kopacze.

U boku dawnego ratusza istniała wielka skrzynia dla chowania naczyń rurmistrzowskiego, t. j. rekwizytów wodociągowych<sup>50</sup>). Były to świdry, kłamry, łopaty, rydle, szyny, gwoździe, liny, buxy, nalewki, piły, tarany, jak świadczą spisy „naczyn“ rurmistrzowskich. Późny już „Inwentarz rzeczy należących do kassy wodny“ wymienia m. in.: „mappa na której cugi odrysowane“, „warsztat nadpsowany u OO. Karmelitów do rur wiercenia“, „laski do chędożenia rur“<sup>51</sup>).

Rozmieszczenie przewodów w dawnym Lwowie trudne jest do oznaczenia. Wspomnianej powyżej „mappy cugów wodnych“, ułatwiającej orientację w ciągle postępującej naprzód rozbudowie wodociągów, nie znamy, mamy jednak relację o piętnastu przewodach wód z r. 1634<sup>52</sup>). Od początku XV w. ciągle spotykamy wydatki miejskie na nowe przewody „*canalia nova*“<sup>53</sup>), są one podwójnej jakości, mniejsze i większe, połączone ze zbiornikami. Setki rur zostają zużytkowane i setki grzywien płyną za nie z kasy miejskiej. W 1411 r. wkopano 250 rur, w 1460 r. 115 grz. gotówką zapłacono za nowy ich transport, w 1505 znowu 241 weszło pod ziemię, w 1532 r. zużytkowano 504 rur, z których powstało 59 przewodów większych, 42 mniejszych<sup>54</sup>). W 1471 r. powstają 3 nowe zbiorniki na rynku, w 1482 obok bramy Krakowskiej, w 1488 przed ratuszem, w 1490 u wylotu ulicy Krakowskiej i obok łaźni kobiecej, w 1492 przed klasztorem Bożego Ciała, w 1464 i 1497 na przedmieściu Halickim, w 1505 odcinek nowy przeprowadzono do cegielni miejskiej i tak rok za rokiem wykazane są na ten cel wydatki. Niszczyły te prace czas i pożary i w wielu miejscach trzeba je było rozpoczynać od nowa. Ale i te cugi niszczyły znowu mury i z tej to właśnie

okoliczności zrodził się spis tych piętnastu odnóg z r. 1634, albowiem ich niszczące działanie chciano poddać dokładnemu zbadaniu<sup>55</sup>).

Wymienione w relacji gruntarzy (*fundifossores*), badających przyczyny uszkodzeń murów okolnych, cugi wodne w liczbie piętnastu zaopatrywały w wodę 86 kamienic. Tworzyły zaś one dwa kompleksy. Jeden obejmował kamienice położone między bramą Krakowską a Niskim Zamkiem, drugi od celstatu począwszy sięgał aż ku bramie Halickiej. Zbadaniu podległa więc tylko część sieci wodnej północno-wschodnia i to te jej odnogi, które przechodząc przez wał i mury, spowodowały uszkodzenia fortyfikacyjne<sup>56</sup>). W tej stronie ciągle powtarzały się te skutki działania wody<sup>57</sup>).

Zastanawia nierównomierność obsługiwanych przez te cugi obiektów. Są wśród nich takie, które zasilają wodą jedną tylko, albo dwie czy trzy kamienice, podczas gdy cug idący od bramy Krakowskiej ku celstatowi zaopatrywał w wodę 28 kamienic a cug obejmujący okolice ulic Ormiańskiej, Ruskiej i Żydowskiej<sup>58</sup>) (wnioskując z brzmienia nazwisk właścicieli) aż trzydzieści dwie kamienic, co wobec gęstości zaludnienia tych ulic, ilości zawartych w tych kamienicach gospodarstw domowych i przedsiębiorstw przemysłowych, każe wnioskować, iż w tej stronie miasta musiało być bardzo obfite zaopatrzenie ze zbiorników z zewnątrz miasta.

Przewody wodociągów lwowskich tworzyły trojakiemu rodzaju rury: gliniane, t. zw. *olla*<sup>59</sup>), które wcześniej za nieużyteczne uznano<sup>60</sup>). Sprawa tego rodzaju rur stała się w r. 1644 jednym z punktów exorbitancji, zażaleń przedstawicieli miejskiego ogółu przeciwko zarządowi miasta; domagano się wyjawienia autora tych kosztownych a nietrwałych przewodów, które współcześnie znowu w mieście na wzór prób średniowiecznych zaprowadzono<sup>61</sup>). Najczęstsze i powszechne były przewody drewniane, *canales lignei*, *holczer rorn*, spajane i okuwane żelazem jak świadczy o tym ogromna ilość wydatków na kłody, tramy, belki, buxy, okucia i klamry i częsta współpraca cieśli i kowali z rurmistrzami. Rzadko spotykamy *canales cuprei*, drogie przewody miedziane<sup>62</sup>), od założenia jednego tego gatunku przewodu płacono 15 gr.<sup>63</sup>). Dość często pracują przy robocie wodociągów murarze, którzy nietylko wyszczelają kamieniem wnętrza

wykopanych kanałów na podłoże dla rur, ale także tworzą przewody murowane dla spływu wód.

Rury z najrozmaitszych gatunków drzewa: dębowego, olchowego i sosnowego, spinano klamrami, żabkami żelaznymi, spajano buxami, uszczelniano smołą, lnem, konopiami, bawełną i innymi pakułami a nawet zalewano tłuszczem, skoro spotykamy pozycję rachunkową „*pro arvina ad ductionem aquae*“ obok pozycji wydatków „*pro bombice ad canalía aquarum*“, „*pro pice*“, „*pro lino*“<sup>64</sup>). A także spotykamy pozycję: „za ćwiercz waty do zawiania świdra“.

Zapomocą wielkich i mniejszych świrdrów wiercono przewody a czynność tę nazywano *terebratio* albo *perforatio canalium*. Płacąc za nią określano pozycje „*a maiori terebello*“, od wielkiego świdra i „*a minori terebello*“ od małego świdra, „*vom rorbörn*“<sup>65</sup>); człowieka spełniającego tę czynność nazywano *wierczochem*. W wyłożone kamieniami lub obmurowane wnętrza kanałów kładziono rury, troskliwie maskowano nazewną ich bieg, gdyż przeważnie we Lwowie były rury podziemne, *subterranei canales*, w przeciwieństwie do najpierwotniejszych urządzeń wodociagowych, utworzonych w dawnych miastach przez rynny nadziemne, nazewną widoczne. Szybko psujące się pod wpływem działania wody drzewo ciągle wymagało uzupełnień i napraw przewodów. Raz po raz odbywa się „przekładanie rur na starym cugu“, które kosztuje w XVII w. „od każdego sta łokczy, co odkryją, przelożą y znowu przykryją po zł. 3“<sup>66</sup>).

Ważność konserwacji przewodów wodnych uznawało całe pospólstwo, tak zwykle do wszystkich większych wydatków miasta uprzedzone. Gorliwie śle zarządowi miasta przypomnienia o ich upadku i złym stanie, raz po raz dopytuje się dlaczego „cugi poginęły“, żąda aby „zwycajnym traktem szły“, inne nowe „obmyśla i mianuie“ żądając równomiernego rozdziału wody dla wszystkich, ciągle podejrzewa o protekcyjność w obdarowywaniu tem dobrem lwowian<sup>67</sup>).

Przewody o większym przekroju t. zw. *cannae*, dostarczały wody węższym, zw. *fistulae*. O pierwszych mówiono, że są to cewki „miąsse“. Lwów nie mógł sprowadzać wody z jednej wielkiej rzeki, jak inne miasta. Źródłem więc zasobów wodnych były pozamiejskie, w kilku punktach utworzone, wielkie zbiorniki albo też mniejsze, wśród murów założone, też rurami z krynic



zewewnętrznych zasilane skrzynie wodne. Zwano je różnorodnie: *krynica*, *meluzyna*, *cisterna canalis*, *cisterna aquae canalium*, *vas aquaeductorium*, *cista*, *kasten* lub *kadłub*. Spełniały one rolę wież ciśnień. Chromała jednak technika wyciągania wody w górę, wskutek tego nie było na Wysokim Zamku zbiornika a lustracje XVI i XVII w. mówią tylko o studni. Brak zaś wody w tym punkcie obronnym był ogromnie ujemnym czynnikiem dla jego odporności wojennej i wytrwałości<sup>68</sup>).

A jednak u podnóża Wysokiego Zamku było źródło i zbiornik przez mieszkańców miasta wyzyskiwany<sup>69</sup>). Również z pól pod św. Krzyżem na gościńcu Krakowskim t. j. na dawnym trakcie janowskim obok kościółka Znalezienia Krzyża Świętego, ze wzgórz Łyczakowskich, z Kulparkowskiej góry, z okolic dzisiejszej Pohulanki spływały czyste źródlane strugi w większe i mniejsze „kadłuby“, służąc zdrowiu, wygodzie, przemysłowi i bezpieczeństwu ogniowemu rozsiadłego na położonej wśród nich kotlinie, miasta.

## II.

WARUNKI KORZYSTANIA Z URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH. — UMOWY, KONTRAKTY. — KŁOPOTY WODNE. — OPLATY. — DOCHODOWOŚĆ. — KRYTYKA GMINY. — WGLĄD W GOSPODARKE WODOCIĄGOWĄ. — USTANOWIENIE DOZORU. — WYODREBNIENIE RACHUNKOWOŚCI WODNEJ W 1663 R. — USZKODZENIA WOJENNE.

Na założenie wodociągów otrzymywały zazwyczaj miasta specjalne zezwolenie władcy. Dla Lwowa nie zachował się tego rodzaju dokument. Są tylko dowody, że o ile człowiek prywatny chciał założyć w mieście niezależny od urzędów miejskich wodociąg, bez względu na to, czy służyć miał on celom prywatnym, czy publicznym, musiał posiadać zezwolenie królewskie. W r. 1537 starają się o nie Ormianie budujący łaźnię jako przedsiębiorstwo prywatne<sup>1)</sup>, a w 1568 inny Ormianin Iwaszko za takimż pozwoleniem króla z wdzięczności za doznane we Lwowie dobrodziejstwa buduje dla celów ogólnych wodociąg, dla którego skądkolwiek chce może sprowadzać wodę, byleby tylko nie ze szkodą urzędów miejskich. Miasto stało się posiadaczem wieczystym tego wodociągu<sup>2)</sup>.

Mimoto, że w aktach miejskich lwowskich tylekroć woda nazwana jest „dobrem dla wszystkich wspólnem“ wszyscy konsumenci starać się musieli o pozwolenia specjalne na jej użytkowanie. Z okresu średniowiecznego nie znamy warunków korzystania z wodociągów, poza tem, iż inne były one dla gospodarstw domowych, inne dla browarów i warzelnii. W czasach późniejszych spotykamy wiele kontraktów „na wodne“ z kapitułą, klasztorami, synagogą i gminą żydowską oraz szpitalami i poszczególnymi mieszkańcami. Brzmienie ich i warunki są najróżnorodniejsze. Ustalały one miejsce i sposób poboru wody, rozmiary przewodów, ewentualną wysokość konsumpcji, nakładały na kontrahentów opłaty i warunki uzyskania połączeń. Nie wystarczała do legalności umów zgoda samej rady, często zaprzecza

2 Wodociągi starego Lwowa

się prawa użytkowania wodociągów stronom, które je bez wiedzy stanów, *sine consensu ordinum*, nabyły<sup>3)</sup>).

Zasadniczo przestrzegano, aby wodociągi miejskie dostarczały dostatecznej ilości wody właściwym obywatelom miasta, owym *cives* pełnoprawnym, podlegającym jurysdykcji miejskiej, ponoszącym wszelkie ciężary opłat i zarządu miasta, mieszczanom katolikom. Ograniczano zaś użytkowanie wody i dostęp do wodociągów przedstawicielom bogatej nacji ormiańskiej, Żydom i przedmieszczanom pozostającym pod jurysdykcją grodzką, zamkową czyli starościńską a także nieponoszącemu żadnych ciężarów miejskich duchowieństwu i szlachcie. Dlatego też wśród umów indywidualnych przeważają kontrahenci z tych ostatnich kategorii mieszkańców Lwowa.

W r. 1514 staje ugoda pomiędzy kapitułą metropolitalną lwowską obrządku łacińskiego a miastem o dopływ podziemny wody do domów kanoników kapitulnych, przyczem zobowiązuje się kapituła do naprawy w razie uszkodzenia tylko tej części przewodu, która od rur miejskich prowadzi do domu kapitulnego<sup>4)</sup>. W r. 1535 ks. Adam Myszkowski, proboszcz kościoła św. Ducha, pod cięższymi warunkami uzyskuje połączenie wodociągowe, bo musi podjąć się wzamian starania o bruk i rynsztoki a ponadto 30 gr. opłacać rocznie<sup>5)</sup>. Podobne zezwolenia uzyskiwali OO. Bernardyni<sup>6)</sup>, Franciszkanie<sup>7)</sup> i Dominianie. Klasztor OO. Dominikanów korzystał z wodociągu założonego na gruntach u stóp Łyczakowskiego wzgórza i musiał przeprowadzić rury popod mury miejskie. Powodowało to różne zarzuty pospółstwa, które żądało od zarządu miasta zamknięcia tego, zbyt obfitego ich zdaniem, dopływu, gdyż „droga publiczna y ulice wniwec się popsowały, nietylko goszcziniec alie y mury mieysckie“<sup>8)</sup>. Protest był to daremny, gdyż Dominianie dobrze dbali o udzielone sobie już raz prawo, nie odstąpili od poboru wody z łyczakowskiego zbiornika a zobowiązali się tylko oddawać część dopływu wody na użytek swych sąsiadów Ormian<sup>9)</sup>. Ze swej zaś strony procesowali oni tych swych sąsiadów, twierdząc, że wodociągi ich przeszkadzają w dostępie do kościoła Bożego Ciała<sup>10)</sup>.

Przyznane do użytku prywatnego miejskie przewody, jak i zarówno wybudowane na koszt własny, pozostawały pod najściślejszym dozorem rurmistrza. On badał stale ich braki

i stan zniszczenia, uwiadamiał o potrzebie naprawy, do której zobowiązani byli użytkownicy dany odcinek. Raz dozwolona ilość wody nie mogła być umniejszana przez miasto bez ważnych powodów<sup>11)</sup>. Wielkość dopływu zależna była od rozmiarów rur, określały więc umowy ich przekrój lub grubość, dość prymitywnymi określeniami, np. „na grubość kciuka“<sup>12)</sup>.

Za przeprowadzenie rur przez obce tereny dawano zazwyczaj odszkodowanie ich właścicielom. Powodowało to najrozmaitsze spory i procesy, rzucające dziś sporo światła na sprawę dawnych urządzeń wodnych.

Prowizorowie szpitala św. Łazarza, założonego dla ubogich starców z początkiem XVII w., wystarli się w r. 1623 o pozwolenie na dopływ wody dla tej instytucji z najbliższej położonego zbiornika, t. j. krynicy leżącej na zboczu pagórka, na łanie zwanym Sykstowskim, pod Kulparkowem<sup>13)</sup>. Za przeprowadzenie podziemnych przewodów przez pola oddzielające szpital od tego zbiornika a będące w rękach różnych właścicieli zapłacili różne kwoty odszkodowawcze, także miasto dało im rekompensatę w formie różnej wielkości skrawków gruntu. Mimo to niemało było z nimi kłopotu, albowiem raz po raz któryś z nich, wbrew umowom, rury psuł i usiłował wodę z nich na swój użytek sprowadzać. Szymon Szlakowy wziął dwa talary, lecz chciał poza tem mieć dla siebie bezpłatnie wodę wodociągową i w tym celu samowolnie rury poprzebijał<sup>14)</sup>. Urząd radziecki srogo mu tego zabronił, lecz zakaz ten nie odstraszył od takich samych praktyk mistrza krawieckiego Jakuba Niewczasa. Bronił on wszelkiej naprawy rur na swej posiadłości i popadł w oskarżenie, że „rury którymi woda przes ogród iego do szpitala świętego Łazarza idzie, także y rury mieysckie tamże będące y czug wody do skrzynie meluzyny prowadzący wierci y tak szpitalowi iako y miastu wodę odeymuie, na którą wodę szpital wielki sumpt na każdy rok czyni“<sup>15)</sup>.

Prawo zaś przeprowadzenia przewodów na tym gruncie nabyli prowizorowie szpitala od poprzedniej właścicielki tego gruntu Antoniowej Kotowej w 1623 roku za złotych 30 wedle zeznań świadków a między innymi jej spowiednika księdza Jakuba Rozbickiego<sup>17)</sup>, miasto też ze swej strony wynagrodziło ją kilkoma łokciami gruntu z drogi publicznej. Mimo zeznań Marcina rurmistrza, iż on „doglądaiącz rur wszystkich mieysckich,

będąc też na ogrodzie Kotowszkiem, który pan Jakub Niewczas trzyma, widziałem y zastałem kiedy wiercieli dziory w rurach, tak w tych szpitalnych Łazarza świętego, iako y w mieyszkich, przes ktore woda idzie do skrzynie, kędy meluzyna wystawiona iest. Y upominałem panią Niewczasową, iż to niegodzi się, bo szkodę wielką czynicie tym rur przewierczaniem, tak szpitalowi iako y inszem ludziom, ale ona na to nic nie dbała<sup>18)</sup> — następują coraz nowe dylacje procesu i naoczna, *visio fistularum aquarum*.

Relacja o wyniku naoczni potwierdza przytoczone zeznania rurmistrza: „Byliśmy w ogrodzie pana Niewczasu y kazawszy odkryć rury, które przez ten ogród, tak do szpitala świętego Łazarza iako y do miasta idą, widzieliśmy powierciane y zaś czopkami pozabiane, z których wiercanych rur, kiedy czopki powyimują, tedy tak szpital iako y miasto wielką uymę ma wody. Zanośli to pan Niewczas, iż przynajmniej dlatego miałby mieć wodę z tych rur y z tego cugu, iż przez iego ogród rury, dla których odkrywania y zakrywania musi ponosić *servitutes et incommoda*. Lecz my upatrując to, gdyby on czewką z rur szpitalnych do swego ogrodu przywiódł wodę, tedy by był defect szpitalowi, a ięśliby z rur mieyszkich, tedyby miasto miało swoją iacturę<sup>19)</sup>).

Jednakże strony były za pokojowem załatwieniem sprawy i prowizorowie nakłaniali się do ustępstw narówni z rajcami. Mimo nieprzychylniej relacji rzeczoznawców polecono raz jeszcze rurmistrzowi zbadać z pomocą całej jego wiedzy, *artis suae scientia*, czy nie dałoby się bez uszczerbku szpitala i miasta przeprowadzić jakiejś „fistula alias czewka“ dla użytku Niewczasu.

Składa więc rurmistrz Marcin ponowną relację: „Rury tak mieyszkie do skrzynie meluzyny iako y szpitalne świętego Łazarza wodę prowadzące, które są zakopane w ziemi na ogrodzie Antochowszki rzeczonym, który teraz pan Jakub Niewczas trzyma w dole leżą, równo z Pełczyńskim stawem a szpital świętego Łazarza iest na gorze, szkoro tedy w tych tu na Antochowszkiem ogrodzie leżących zakopanych rurach przewierci dziorę najmniejszą, aby czewka wod sła, tedy zaraz z rury wyskoczy woda y woda w rurze będąca zaraz się nazad cofnie z góry od szpitala, y wiatr z wierzchu w rury wpada, ze woda iść zadną miarą nie moze y tak szkoda y uyma w wodzie szpita-

lowi świętego Łazarza, ze zgoła wody w szpitalu nie bywa na ten czas, tak iż ia z czeladzią swoją musimy dzień drugi chodzić odwiatrywać y spontow dobywać dla wierczenia rur na dolinach y ztąd szkodę kazdy cug wody ma. Przeto gdyby tu w ogrodzie czewką, by naykrotszy czas uięto powierczeniem rury wody, tedy iey zaraz w szpitalu nie będzie. Doszycz teraz wody omale w szpitalu, kiedy czewek niemasz y kiedy rur nie wierczą a cosz kiedyby iaka czewka, albo dziorecka w rurze była, tedyby wody szpital y ubodzi tam mieszkający nic prawie nie mieli“.

Uparty Niewczas żąda ponownej naoczni, któraby stwierdziła słusność ujemnej dla niego opinii rurmistrza „iesliss za przewierczeniem rury do szpitala świętego Łazarza idączy nie będzie wody w szpitalu dla zawietrzenia oney od wiatrow, czyli nie“.

I znowu rzeczoznawcy po dokonanej naoczni zeznają: „Byliśmy znowu na ogrodzie pana Jakuba Niewczasu y przewiercawszy dziorę w rurze, ktora idzie do szpitala świętego Łazarza widzieliśmy wyprisioną wodę do gory. Potym poszliśmy do szpitala y widzieliśmy na oko, iż do szpitala świętego Łazarza nie szła ani ciekła, tak iż zaraz wiatr zawietrzył y nazad cofnął, tak iż znowu zabiwszy tę dziorę w rurach przewierconą, musiał z trudnością rurmistrz odwiatrywać y znowu przyciągać wodę do gory, gdyż rury w ogrodzie są bardzo nizko a szpital świętego Łazarza wysoko. Więcz ani słupek przy tych szpitalnych, albo też mieyszkich rurach w tym to ogrodzie pana Niewczasowem zadną miarą być nie może, boby zaraz tak miastu, jako y szpitalowi była uyma wody. Widzieliśmy y to, ze od miasta samego dla wkopania tamze w tym iego ogrodzie rur mieyszkich wziął nagrodę, bo mu przyczyniono niemało gruntu, gdzie publicna droga była, ktory wpuszczony iest do tego ogrodu iego“.

Wyrok rady nie mógł dla jednego człowieka narażać wygod instytucji szpitalnej i całego miasta, oddalił więc, jako niemożliwe do spełnienia żądania Niewczasu i mu *silentium in praemissis perpetuum imposuit*<sup>20)</sup>.

Zezwolenia na korzystanie z wodociągów są częstokroć mało mówiące i szablonowe. Udzielają je zarówno rajcy jak lonherowie. Gdy Grekowi Michałowi Alwizemu w r. 1625 konsens taki został udzielony, to zawarto w nim tylko określenie okolicy, w której jego kosztem miały być założone rury<sup>21)</sup>. Z przewodów

ormiańskich naprzeciw Dominikanów w prostej linii iść miały do domu jego przez teren zawarty między cerkwią i murem miejskim. Sławetny Iwaszko Torossowicz na ciężkich warunkach zdobywa wodę dla swego Filipkowiczowskiego folwarku. Na gościńcu Krakowskim „pod świętym Krzyżem“ istniały zbiorniki sklepione, bardzo jednak uszkodzone nadmiarem wód, których wylew zniszczył również przyległy im gościniec i rury przezeń prowadzące. Podjął się więc Torossowicz naprawy i wyczyszczenia zbiorników, założenia rur nowych, budowy nowego mostku na gościńcu i stałej odpowiedzialności za jego stan a ponadto za zużycie wody płacić miał lonherji rocznie 4 złote<sup>22</sup>).

Nawet przy podziałach kamienic, chociaż najczęściej spotykamy zastrzeżenie, że dla wszystkich: „*wolne przejście do transitu y kadłuba*“ „*wolny privet i woda*“, jeśli urzędzenia wodociągowe mieściły się po jednej jej stronie i okazała się konieczność przeprowadzenia jej na użytek właścicieli czy mieszkańców drugiej strony, musiano starać się o zezwolenie lonherji<sup>23</sup>). W wypadku samowolnego rozporządzania się urzędzeniami wodociągowymi, czy też budowy własnych instalacji, zaraz ingerowało miasto<sup>24</sup>). Kamienica przy murze miejskim musiała mieć specjalne zabezpieczenia „z ciosanego kamienia, aby się przez rurę i wodę mur nie wąpił“<sup>25</sup>). Przy doprowadzaniu wody na podgrodzie żądano zaznaczenia miejsca jej ujścia kolumnką zaopatrzoną w cewkę miedzianą<sup>26</sup>). Brak wody w mieście zawsze łączono ze zbytaniem jej szafowaniem na przedmieściach<sup>27</sup>). Od czasu do czasu następowała też „*visio aquarum*“, badanie urzędzeń wodociągowych, zwłaszcza gdy szły wieści o ich nieprawidłowym działaniu lub niedostatecznym zaopatrywaniu.

„Muszą się cugi w polu pukać dla zatrzymania wody, która skoro w miasto wpada, a do własnego miejsca się nie ściąga, rury w polu wyrzuca y szkoda wielka się dzieje“<sup>28</sup>). Nietylko jednak woda sama płała figle i powodowała rur niszczenie, ale najczęściej czynili to ludzie.

W maju 1608 r., gdy realizować poczęto wielkie plany obwarowania przedmieść, przedmieszczanie bez wiedzy władz miejskich odkryli bieg rur na polach należących do szpitala św. Ducha w pobliżu łyżczakowskiego kościółka św. Wawrzyńca. Powiadomiony o tem rurmistrz Maciej udał się na miejsce szkody i usiło-

wał zbadać stan uszkodzeń. Nie dopuszczono go jednak do jakiegokolwiek przeglądu, lecz obsypano wyzwiskami zarówno jego jak sławetny magistrat. Wezwani na ratusz sprawcy szkód zuchwale przyznali się do zniszczenia kanałów, miotania obelg na rurmistrza i gróźb pod adresem władz miejskich i z dumą zaznaczali, iż działają zgodnie z wolą królewską. Jeden z nich zeznał: „Prawda iest, zem ia te rury posiekl albowiem dla ludzie, którzy municie kopaia, wody potrzeba“. Nie zaparł się też powiędzeń skierowanych do rurmistrza: „Jeśli pp. rayce nie chcą, abym rury psował, tedy nam niechaj dwie beczek piwa poslą, a iесли te rury zaprawisz, tedy ia znowu przetnę, albowiem ia co czynię, to mocą króla JMci czynię, wszakże nie telko ia, ale i inni“<sup>29</sup>). Mimo przedłożeń i tłumaczeń, jak wielką szkodę czynem swym wyrządzili wszystkim mieszkańcom przez utrudnienie dopływa wody a ponadto przez odkrycie tajemnicy miejskiej, ściśle przestrzeganej tajności biegu wód wodociągowych, przedmieszczanie nie zmienili swej postawy i w czasie urzędowego badania szkód<sup>30</sup>).

Za zużycie wody opłacali konsumenci różnej wysokości opłaty, zwane „*wodnem*“ lub „*rurnem*“. „Wodne“ nazywane bywało również „*cyhą piwną i miodową*“, albowiem pobierano je od piwowarów i miodosytników od waru piwa. Nie opłacali już oni „*rurnego*“, które było opłatą składaną przez właścicieli kamienic korzystających z miejskich urzędzeń wodociągowych. Od obu rodzaju opłat zwolnieni byli rajce, ławnicy, urzędnicy miejscy, słudzy i organista.

Przed wyodrębnieniem rachunkowości wodnej dochody te należały do kasy miejskiej, *cassa civilis*. Dochodowość jednak czy deficyt wodociągów miejskich w wieku XV i okresie późniejszym trudne są do ustalenia, albowiem owe opłaty wodne „*pecunia aquatica*“, „*census canalium*“ zaznaczone są w ogólnych księgach rachunkowych częstokroć zaledwie nagłówkiem, po którym rzadko następują wykazy i liczby. W r. 1475 np. spotykamy pozycję *census canalium braxatoria non habentium, qui iam anno praesenti quolibet anno pro festo sanctorum Petri et Pauli apostolorum est levandus*<sup>31</sup>) i niżej podano 29 płatników, którzy złożyli po 6 gr kwartalnie za domową konsumpcję wody. Pozycja ta jednak gubi się w latach następnych lub pojawia bardzo niezupełna, z paroma zaledwie nazwiskami. Wpły-

wów dochodowych za zużycie przemysłowe wody w rachunkach średniowiecznych prawie że nie zaznaczano.

Większą dokładność wykazuje księgowość miejska w XVI w. w wykazach rachunkowych kasy miejskiej, *cassae civilis*, zwłaszcza od chwili wprowadzenia urzędów lonherów w r. 1519, których udziałem stał się dotychczas spoczywający w rękach wszystkich rajców zarząd dochodami i rozchodami miasta<sup>32</sup>). Dochody wodne utrwalają się w stałej pozycji tygodniowej „*de canalibus braxancium*“, „*de canalibus*“, „*aquae*“<sup>33</sup>).

Obok tych opłat od warów piwa i miodu na utrzymanie cugów wodnych idą opłaty od piw przywożnych, za koryta rybne, myto mostowe i część dochodu z targowego, ze sprzedaży świec, oddawanych przez świecarki za prawo sprzedaży publicznej swego towaru, za dostarczone prywatnym ludziom przewody, wywiercone w warsztacie miejskim.

W XVII w. mnożą się jednak skargi na wymuszanie opłat specjalnych przez rurmistrza, który, gdy tylko dowiedział się, że ktoś z mieszczan przystąpił do waru napoi, zaraz wodę zastanawiał i dopiero po opłacie mu 3—4 gr za war, puszczał dostateczną ilość wody konsumentowi. Było to bezprawiem wobec tego, iż był on opłacany przez miasto za wszystkie czynności z jego urzędem związane<sup>34</sup>).

We wszystkich etapach walki między senatem lwowskim a gminą powtarza się jej niezadowolenie z powodu gospodarki wodnej. Głośno wyraża gmina opinię, że nad rurmistrzem trzeba roztoczyć nadzór a dochody za wodę obracać tylko na wydatki wodociągowe, konserwację i ulepszanie dopływu, a nie mieszać ich w wykazach dochodów i wydatków ogólnych. Tylko nadwyżka powinna być oddawana *ad aerarium publicum*<sup>35</sup>). Nadzwyczajne opłaty nakładano na konsumentów wody tylko za obopólną zgodą magistratu i gminy z okazji wyjątkowych wydatków miasta<sup>36</sup>).

Zczasem potrzeba odpowiedzialności za sprawy wodociągowe spowodowała wybór 2 dozorców wód, *curatores aquarum*, *curatores aquaeductuum*. Ustanawia ich artykuł 11 ugody między gminą i senatem lwowskim z r. 1604: „Proventh wodny na rury, rurmistrza i na czeladź jego ma się obracać y osobno ma być pisany. A ieśliby się nowy cug opatrzyć mógł, tedy tesz na to sumpt ma być obmyślony. A isz potrzeba iest nad rumi-

strzem dozorczy, tedy zaraz są deputowani na to dwa, ieden z panow radziec p. Przezdziecki a ex communitate drugi p. Jarosz Wedelski, y iak posterum, z kaźdey electiey mają być dwa na to obrani“<sup>37</sup>). I rzeczywiście te dwa nazwiska zaraz figurują w księdze wyborów miejskich jako „*aquaeductuum curatores*“<sup>38</sup>).

Sprawa administracji dochodów wodnych powraca w latach 1607 i 1616. Pełnomocnicy ludności domagali się, aby dochody wodociągowe szły tylko na ulepszenie urządzeń i aby były zapisywane osobno. Zarząd miasta twierdził, że wpisywanie ich w ogólny dochód miasta nie przynosi żadnej szkody miastu. Dekret królewski nakazał jednak lonherom prowadzenie osobnych rachunków z tych dochodów i obracanie ich jedynie na naprawę przewodów, studni i kosztą robocizny wodociągowej. Określa się ciągle nanowo sprawę kompetencji prowizorów<sup>39</sup>). Mieli oni starać się o oporządzenie istniejących w mieście studni i zbiorników i o dostateczny w nich zapas wody, o budowę przewodów wodnych i obsługiwanie urządzeniami wodociągowymi wszystkich mieszkańców równomiernie, bez protegowania pewnych osobistości. Na utrzymanie wodociągów otrzymywali ci prowizorowie pieniądze z kasy miejskiej i wedle woli ogólnej z pożytkiem mieli je wydawać.

Lata jednakże jeszcze upłynęły zanim spełnione zostały postulaty kontroli i wyodrębnienia. Dziennik spraw lonherskich, sporządzony w r. 1607 według korektury dekretem królewskim nakazanej, daje następujący preliminarz dochodów wodociągowych:

„Rurne ma dacz albo winne do poprawy czugow wodnych, rurmistrza y czeladz, ktore się bieze rozne:

75 domow placzą na Świątky po 1 zł . . . . .	75 zł
Od skrzynie pod mury Ormianie placzą . . . . .	4 „
11 domow z przedmieścia Halickiego po 1 zł . . . . .	11 „
Z czech warzenia piwa i miodu od kaźdei po 6 gr, ktorych na rok wychodzy 2200 czyni . . . . .	440 „
Od skrzynie żydowskiej, ktorzi placzi na rok . . . . .	30 „
Od skrzyń wodnych, gdzie ryby chowaią po 10 zł na rok, iest ich 8 skrzyń, quartuałami placzą . . . . .	80 „

Czyni wszystkiego summa: 640 zł

Zaraz jednakże w r. 1608 pobrano więcej, w sumie ogólnej:

„ Z domow mieszczan . . . . .	53 zł 15 gr
Z przedmieścia Halickiego . . . . .	5 „
Z skrzyń pod murami . . . . .	4 „
Od Żydów . . . . .	30 „
Z skrzyń wodnych od rybiarek . . . . .	80 „
Od 2002 warow piwa po 6 gr . . . . .	400 „ 12 „
Od 371 warow miodow po 7 i 1/3 gr . . . . .	90 „ 20 „

Czyni wszystkiego suma: 663 zł 17 gr

Z tego „Poprawa czugów wodnych winna do rurmistrza y czeladzi wyplaczacz na rok:

Rurmistrzowi samemu wyplaczacz na tydzień po

zł 2, co czyni na rok . . . . . 104 zł

Dwiema towarzysom na tydzień po 48 gr . 83 „ 6 gr

Czyni wszystkiego suma: 187 zł 6 gr<sup>40)</sup>.

Dokonane obliczenia statystyczne z lat 1624—1625 wykazują stały wzrost wydatków na cugi wodne i czeladź rurmistrzowską<sup>41)</sup>.

W r. 1663 nastąpiła nowa zmiana w wodociągowym zarządzie, powiększono do liczby trzech prowizorów, ale rozszerzono ich agendy i obok dwu kas królewskiej i miejskiej utworzono nową kasę dla rachunkowości wodnej. Jeden z prowizorów obierany bywał spośród członków rady, drugi ławy, trzeci spośród 40 mężów na okres dwuletni. Tytuł tych prowizorów brzmiał odtąd: *lonheri seu oeconomii aquaeductuum et reparationis viarum*. Przy zawieraniu umów potrzebną była zgoda ich wszystkich trzech, w razie niezgodności ich zdań rozstrzygał urząd radziecki wraz z ławniczym, z prawem odwołania w sprawie ostatecznej decyzji do króla. Nakazano sporządzać wykazy rachunkowe a obliczenia ogólne wydatków i dochodów odbywać się miały corocznie w ciągu grudnia przed świętami Bożego Narodzenia w obecności rady i wybranych dla tego celu dziesięciu mężów<sup>42)</sup>.

Kontrola ta uwidoczniła się na wprowadzonych od tego czasu księgach rachunkowych nowopowstałej kasy: „Przy calculathey roczney z roznych proventow ad cassam civilem przynależących lchmć panowie oeconomowie do prowadzenia wody podług dekretu Króla Imci teraz swizo in anno 1663 de oeconomis eligendis ferowanego, rachunki swe iako wiele od warow pив

y miodow, na prowadzenie wody do miasta wybrali y do rąk pp. ekonomow wydali, iak tesz wiele na rurmistrzow, rury, buxe y inne necessaria wodne spendowali y erogowali, dostatecznie nam registrami swemi deducowali. Z których to registrow wodnych a die 19 may usque ad diem 28 februarii anni 1665 znajduje się percepty fl 1225 gr 19 1/2 wydatkow zaś e contra na rozne potrzeby wodne erogowali y wydali in summa fl 981 gr 18. Pokazało się tedy isz nad wydatki zostaje sie 11 1/2. A ze sie z oddania takowych rachonkow podług praw miasta tego dosić stało tedy pomienionych pp. oeconomow wodnych quituiemy. No co dla lepszey wiary podpisem rąk naszych takowe rachonki tak percepty iako y expenss ztwierdzamy. Działo się w ratuszu lwowskim dnia 22 miesiaca lutego Roku Pańskiego 1665“ (następują podpisy)<sup>43)</sup>.

Po zdaniu rachunków następował zazwyczaj poczęstunek winem, za które corocznie widnieje w rozchodach pozycja: „Za garniec wina przy odbieraniu kasy od przeszłych lchmościów“. Również rurmistrz otrzymywał wówczas remunerację roczną: „rurmistrzowi odbierając kassę dało się na przepicie“... a on ze zmianą ekonomów polecał się nowym przełożonym: „oddaie się lchmościom rurmistrz, człowiek całemu miastu znaiomy cum suis qualitatibus“...<sup>44)</sup>.

Ze względów oszczędnościowych dążono czasem do znieśnienia odrębnej kasy wodociągowej i drożnej; wzmianka o tem znajduje się kolejno w dekretach z lat 1746 i 1753, w których zaznaczono potrzebę *coadunatio cassarum*, lecz sprawę jeszcze do sądu królewskiego odłożono<sup>45)</sup>.

Zachowane od roku 1663 po rok 1775 (z małemi przerwami) księgi lonherji wodnej w liczbie 9<sup>46)</sup>, tworzą obszerną podstawę źródłową dla dalszego szczegółowego rozwoju urządzeń wodociągowych miasta Lwowa. Na ich kartach skupiają się rozrzucone dotąd po różnych działach ksiąg miejskich wiadomości dotyczące ich technicznej rozbudowy, a zwarte dane cyfrowe sprzyjają odtworzeniu strony gospodarczej instytucji wodociągowej.

Kłęski dziejowe wieku XVII nie oszczędziły też wodociągów lwowskich. Każdorazowy wróg, znając wartość dopływu czystej wody dla mieszkańców miasta, odcinał je i niszczył, aby spragnieni oblężeni tem skorsi stali się do poddania miasta i przy-

jęcia warunków kapitulacji. Pod r. 1648 zanotował w kronice swej kanonik Józefowicz: „Kozacy za namową Rusinów zbiegłych z przedmieścia krakowskiego wodę do picia miastu odcięli, ale to niewiele mu zaszkodziło, bo w studniach miejskich, które wytryskują z źródeł było poddostatkiem wody, a nadto były jeszcze inne studnie po klasztorach, gdzie jednakże przy nabieraniu wody dla natłoku czerpiącego ludu często między kobietami kłótnie się wszczywały“<sup>47</sup>). Ale ta relacja o nieprzeżytych osobiście przez księdza kronikarza (ur. w 1662 r.) zdarzeniach w zbyt łagodnych barwach, wziętych już z drugiej ręki, stan miasta przedstawia. Ks. Józefowicz oparł się najpewniej na „liście“ następującej treści: „Przy wielkiej inkursyey na miasto od czerni i Kozaków wodę odcięto, rury poprzecinawszy w polu za pokazaniem niektórych ludzi religii graeckiey, którzy się z przedmieścia Krakowskiego do kozaków przedali. Ta woda, która między murami iest, przez nieostrożność naszey warty przekopywana od niekorych zdraycow była w nocy, czego iednak w niedziele rano postrzegszy dziw, że iako najprędzey zawaliliśmy y wodę zatrzymali. Mieliśmy iednak z potrzebę wody studzienney y lubo koło niey potrosze hałasu dla cizby wielkiej ludu rozmaitego bywało“<sup>48</sup>).

Bardziej wyrazisty jest opis regenta 40-mężów w roku oblężenia kozackiego, świadka naocznego wydarzeń 1648 r. Andrzeja Czechowicza: „iabkiem i śledziem ubodzy ludzie vitas sustentabant a pragnienie nieugaszone wodzkim z brzydkiem kałem pomieszane (bo y na czystej wodzie schodziło) gasieli“<sup>49</sup>).

W pozycjach rozchodów miejskich ostatnich miesięcy r. 1648 ciągle ponawiają się, tydzień za tygodniem, wydatki na naprawę cugów wodnych<sup>50</sup>).

Studnia na Wysokim Zamku dzieliła jego losy, z upadkiem niszczała, w okresach podżwigu bywała odbudowywana. Przed tem jednak oblężeniem z uznaniem wyrażało się o jej stanie popółstwo: „studnia, co jest principalissimum, cura et studio na kilkaseth łokci za zacnie sławetnego P. Jana Krzczonowicza raycy lwowskiego wybrana y wycębrowana z wielką impensą y dostatkim Rzplitey wszystkim z potrzebę oras y koniom wody dodawała“<sup>51</sup>). Zamulił ją jednakże pęd wypadków wojennych.

Od r. 1672 znowu idą wieści: „podczas oblężenia i po niem nie było w studniach wody potrzebnej do użytku, kanały także,

któremi wodę z pól płynącą sprowadzają do miasta, częścią dla niebezpieczeństwa zatrucia były odcięte, a częścią z obawy, aby nie zalano wału, przez który woda z trudnością przechodziła, a to bliższe miasta przez naszych, odleglejsze zaś przez samych nieprzyjaciół. Ze studzien więc klasztornych, jako to: Dominikańskiej, Bernardyńskiej i Franciszkańskiej wodę źródłową czerpali obleżeni z niewygodą dla wielkiego natłoku i tak, jak prorok mówi, wodę naszą piliśmy za pieniądze, ponieważ gdzie-niegdzie po kilka groszy za jeden dzbanuszek wody płacono“<sup>52</sup>).

Nad sposobem ulepszeń zaopatrywania miasta w wodę prze-myśliwały różne głowy mieszczańskie. Obiecywał w połowie XVII w. udoskonalenie dopływu i zwiększenie ilości wody p. Stącel i p. Hayder, ale jeden i drugi pomysłów swych nie zrealizował, chociaż chętnie na nie pieniądze uchwalało popółstwo. Kpiąco więc zapytują jego przedstawiciele raz po raz, gdzież te obietnice obfitujące w wodę „tak buiną, że y miastoby zalała“<sup>53</sup>).

DODATKI ŹRÓDŁOWE



## SPIS

- I. 1413. 3. VII. Kontrakt rajców z rurmistrzami.
- II. 1468. 2. IV. Kontrakt rajców z rurmistrzem Janem Tescherem.
- III. 1514. 9. III. Punkt ugody pomiędzy kapitułą i rajcami dotyczący użytku wodociągów miejskich.
- IV. 1535. 4. XI. Adam Myszkowski, kanonik katedralny i proboszcz kościoła św. Ducha zawiera umowę z rajcami o dopływ wody wodociągowej na plebanję.
- V. 1568. 3. III. Król Zygmunt udziela Ormianinowi Iwaszkowi pozwolenia na założenie wodociągu we Lwowie.
- VI. 1598. 26. III. Zezwolenie rajców lwowskich udzielone Mikołajowi Bernatowiczowi na doprowadzenie wody wodociągowej do ogrodu jego na ulicy św. Jana na przedmieściu Krakowskim.
- VII. 1607. 2. I. Ustęp z dekretu króla Zygmunta III w sporze gminy z radą, dotyczący kontroli dochodów wodociągowych.
- VIII. 1608. 14. V. Sprawozdanie z naoczni szkód wyrządzonych przez przedmieszczan lwowskich w urządzeniach wodociągowych na polach należących do szpitala św. Ducha.
- IX. 1616. 14. III. Ustęp dotyczący spraw wodnych z aktu oskarżeń między magistratem i gminą.
- X. 1617. 14. XII. Oddanie parceli śródrynkowej na budowę kamieniczki rurmistrzowskiej.
- XI. 1623. 26. IV. Umowa o warunki używania przez szpital św. Łazarza wody wodociągowej.
- XII. 1625. 3. III. Pozwolenie na połączenie domu Greka Michała Alwizego z wodociągiem miejskim.
- XIII. 1626. 20. VII. Umowa zawarta przez OO. Dominikanów konwentu lwowskiego z rajcami w sprawie użytku wodociągów miejskich, potwierdzona przez króla Zygmunta III 3. XI. 1627 r. i króla Jana Kazimierza 26. V. 1663 r.
- XIV. 1627. 27. XI. Zezwolenie lonherów lwowskich na pobór wody wodociągowej dla Ormianina Steczka Mikołajowicza.
- XV. 1630. 27. XII. Lonherowie lwowscy oddają kawał pola na pasiekę w trzykrotne dożywocie rurmistrzowi Krzysztofowi, jego małżonce Dorocie i synowi ich Janowi.
- XVI. 1634. 7. VIII. Sprawozdanie gruntarzy miejskich z naoczni przewodów wodociągowych, uszkadzających mury miejskie.

- XVII. 1634. 23. I. Punkt kontraktu miasta z Żydami Markowiczem i Lazarowiczem o wybudowanie framug łączących mur miejski z ich kamienicą.
- XVIII. 1648. 11. VII. Lonherowie lwowscy ustalają warunki, pod którymi zezwalają Ormianinowi Torossowiczowi na przeprowadzenie rur wodociagowych na folwark jego zwany Filipkowiczowski.
- XIX. 1663. 30. IV. Dekret króla Jana Kazimierza w sprawach gospodarczych miasta Lwowa.
- XX. 1676. 31. X. Uchwała rady i gminy miasta Lwowa w sprawie nadzwyczajnych opłat za użytek wodociągów.
- XXI. 1618—1666. Wyjątki dotyczące spraw wodociagowych z ksiąg zażeń „*Libri exorbitantiarum*” przedstawicielstwa gminy lwowskiej.

## I.

**3. VII. 1413. Kontrakt rajców z rurmistrzami.**

*Panowie rajcy ugodzili rurmistrzów za płacę roczną 6 kóp, z tem, że za wszystkie rury i przewody do przeprowadzenia wody zapłacą i wszystko, co potrzebne im dostarczą.\**

Domini consulares convenerunt ductores aquarum annatim pro VI sxg ita tum, quod ollas omnes et canalia pro eadem ductione aquae spectantia, debent persolvere et alia pertinentia ipsis ministrare. Actum in vigilia sancti Procopii.

(Pomniki dziejowe Lwowa, t. II. str. 126/330; 130/335; 135/349).

## II.

**2. IV. 1468. Kontrakt rajców z rurmistrzem Janem Tescherem.**

*Panowie rajcy zawarli z rurmistrzem nowy kontrakt. Pierwej dawali mu 16 grzywien rocznie, t. j. 30 półgroszków tygodniowo, ale miasto opłacało czeladź, narzędzia i ponosiło wszelkie koszta. Teraz zgodzono go za 26 grzywien rocznie, t. j. 1/2 grzywny tygodniowo, ale z tej kwoty pokryć ma on wydatki na czeladź, robotników, zakupywać narzędzia i materiał na konserwację istniejących przewodów. W razie jednak budowy nowych przewodów i zakładania zbiorników, miasto ma mu zwracać pieniądze za materiał i robociznę. Także pozostawia go miasto przy jego dawnem prawie, iż jeśli któryś mieszczanin zechciałby sam zakładać przewody lub uszkodzone naprawiać, to czynić to musi z pomocą rurmistrza i zadośćuczynić mu za jego pracę.*

Dy Heren Ratmanne haben mit dem Rormeister eyn new gedinge gemacht, vormols goben sy em des Jaris zechzen marg

\* Obszerne regesta polskie umieszczam na specjalne żądanie wydawcy, kierującego się względami na trudności lingwistyczne techników niewładających łaciną.

das macht dy Woche czu XXX smale groschen und alle erbit, gesinde lon allis geczew und allis ungelt ginge off dy Stat. Nu sullen em dy heren Ratmanne Jerlichen gebyn XXVI marg, alle Wochen 1/2 marg czu lone und von dem selbyn Gelde sol her alle erbter an dem Wasser und rörborn aprichten und sol alle notdorft von geczew schaffen czu dem wasser als buchsen, clammern, grabscheit, schawfeln, hawen, keylhawen und alle erbeter und gesinde das sal allis ober en geen und die stat sal mit allem deme unbekömert zeyn und yn und bey der stat zint itczunt XXVII rornstecke, dy her als obin vorwarn sal. Sunder wo her eynen newen czoeb legen wurde, do das wasser vormols nicht gegangen hette, oder so her eynen newen kasten zeczen wurde, do von sal man em genuk thuen und sal em erbter und eyzen geben. Auch sal her yn deme bey seynem alden rechte bleiben, welchen borger seyn rornstock vorwesete und sich alderschalbyn vornoczete, den sal der rormeister flichtig zein czu seczen. Sunder welche rore man selber vorborte, umbstisse, unachtsam umbrisse ader mutwillig umbwurffe als offte geschith, do fon so her eyne ander seczen wurde, sal em der des dy rore ist genug thuen und bezalen. Actum Sabato ante Iudica proximo ante diem sancti Ambrosii doctoris episcopi gloriosi.

(Archiwum m. Lwowa, oddz. III. A. ks. 2, str. 178).

### III.

#### 9. III. 1514. Punkt ugody między kapitułą i rajcami, dotyczący użytku wodociągów miejskich.

*Panowie rajcy mają dobrowolnie puścić wodę przez rury podziemne do kamienicy kanoniczej, jednakże ten dopływ wody nie jest ustąpiony w wieczyste posiadanie, ani nie może nastąpić przedawnienie jego używania, lecz ilekroć tylko zajdzie potrzeba naprawy przewodów, rurmistrz jest zobowiązany donieść księżom kanonikom o braku wody albo zepsuciu przewodów, a księża kanonicy obowiązani są do naprawy własnym kosztem przewodów obsługujących ich kamienicę, jeśli zajdzie tego potrzeba, ale tylko od tego miejsca, od którego rozpoczyna się przewód wody z rur miejskich do kamienicy kanoniczej. Woda zaś przyznana dobrowolnie przez rajców kanonikom ma być im dostarczana na tem*

*samem prawie i takim samym sposobem, jak i do innych domów mieszczańskich, i nie może być na skutek jakiegoś rozmyśłu a z blahego powodu odjęta, chyba tylko z ważnej przyczyny i wówczas, gdy i w innych domach mieszczańskich nie posiadających browarów i nie opłacających opłat warzelnianych, dopływ wody zostanie zatrzymany.*

...Domini consules debent mittere aquam per canalia subterranea ad domum dominorum canonicorum fluere de bona voluntate, quiquidem aquae fluxus non debet cedere in perpetuationem nec debet intervenire aliqua praescriptio, canalia autem pro aquae fluxu quoties post hac reparare contigerit, magister canalium tenebitur innotescere dominis canonicis defectum aquae vel ruinam canalium, et domini canonici tenebuntur propriis sumptibus canalia reparare pro usu domus suae quoties opus fuerit, ab illo dumtaxat loco, ubi de civilibus canalibus tractus aquae singulariter incipiet, ad domum dominorum canonicorum. Fluet autem aqua de bona voluntate consulatus dominis canonicis concessa eo iure, eo modo atque observantia, qua ad caeteros domos civium fluit, nec deberet eis pro maturitate et deliberationis constantia de facili vel quasi nulla ratione aqua restringi, nisi notabili causa et tunc, quando in aliis civium domibus aqua restringeretur in quibus domibus civium non braxatur cerevisia vel braxatoria non sunt, in quibus cerevisiae de pretio braxatorii braxarentur.

(Archiwum miasta Lwowa, oddz. I. nr. 401; odpis fasc. 275).

### IV.

#### 4. XI. 1535. Adam Myszkowski, kanonik katedralny i proboszcz szpitala św. Ducha, zawiera umowę z rajcami o dopływ wody wodociągowej na plebanję.

*Adam Myszkowski, kanonik metropolitalny lwowski i proboszcz szpitala św. Ducha, położonego między murami, wiadomo czyni niniejszem, że sławetni panowie rajcy królewskiego miasta Lwowa pozwolili mu na przeprowadzenie wodociągu do domu jego i na folwark proboszczowski. Za wodociąg ten corocznie, poczynając od daty terażniejszej ma on opłacać rajcom 30 groszy monety obiegowej a ponadto zobowiązuje się do założenia bruku*

*i rynsztoku przed swym domem, tak jak już poprzednik jego ś. p. ksiądz Stanisław Wilczek z Lubienia uczynić się zobowiązał.*

Adam Myszkowski canonicus metropolitanus et Sancti Spiritus hospitalis intra muros Leopolienses ecclesiarum praepositus notum facio tenore praesentium, quia spectabiles et famati domini consules civitatis regis Leopoliensis praefate ductum aquae ad domum et curiam praefatae praepositurae ad beneplacitum suum mihi benigne concesserunt. A quo ductu aquae pro quolibet anno, annum a data praesentium incipientes, dominis consulibus grossos triginta usualis pecuniae solvere teneor et insuper litostratae ac aquae meatum alias rynsztok facere debeo ante domum meam, in quantum ac prout antecessor meus venerabilis olim dominus Stanislaus Wylczek de Lubyenye, antecessor meus facere debuit et se obligaverat. In cuius rei fidem sigillum nostrum praesentibus subimpressi. Actum et datum Leopoli, feria quarta die sancti Crisogoni martyris. Anno Domini 1535.

(Archiwum miasta Lwowa, oddz. III. A. ks. 268).

## V.

### 3. III. 1568. Król Zygmunt August udziela Ormianinowi Iwaszkowi pozwolenia na założenie wodociągu we Lwowie.

*Sławetny Iwaszko Ormianin, mieszczanin lwowski zapragnął własnym kosztem i staraniem na ogólny pożytek i wygodę miasta Lwowa wybudować przewody i sprowadzić niemi wodę do miasta na ogólny użytek, aby w ten sposób odwdzińczyć się miastu temu i całej Rzeczypospolitej za doznane przez siebie dobrodziejstwa a imię swe u potomnych miłem i pamiętnem uczynić. Prosi więc króla przez jego doradców o użyczenie mu na tę budowę pozwolenia. Król miłe widząc te jego gorliwe chęci zasłużenia się społeczności miejskiej, chętnie przychyła się do jego prośby i udziela żądanego pozwolenia, ażeby rzeczony Iwaszko sprowadził rurami wodę ze źródeł i potoków, gdziekolwiek w bliskości Lwowa leżących, bez uszkodzenia jednakże dopływu wód przeznaczonych już przedtem na użytek publiczny. Ponadto mógł Iwaszko założyć przewody pod zamkiem i wodę przez nie sprowadzać na użytek domów sąsiednich. Wybudowane przez Iwaszka przewody oddaje*

*król niniejszem w wieczyste posiadanie miastu, z wszelkiem prawem dzierżenia i użytkowania.*

Sigismundus Augustus etc. Significamus etc. Quod cum expositum nobis esset per certos consiliarios nostros nomine famati Iwaszkonis Armeni et civis Leopoliensis velle ipsum proprio sumptu et labore ad publicam civitatis nostrae Leopoliensis utilitatem et commodum canales exstruere aquamque ad eam civitatem pro eius usu adducere, ut ea ratione ei civitati atque adeo toti Reipublicae pro eius erga se beneficiis gratificaretur et nomen apud posteros suum gratum et commendatum reddidit. Peteretque a nobis per eosdem consiliarios nostros, quod nostrum illi ad hoc faciendum praeberemus consensum. Nos itaque illius tam ardens tamque promptum benemerendi de republica illius civitatis studium grato accipientes animo, libenter illius petitioni assensi sumus, uti assentimur et omnimodam potestatem praebemus per praesentes, ut idem Iwaszko possit et valeat, quando illi ex hoc tempore libuerit, aquam pro extruendis et sub terram ponendis cannalibus ex fontibus et rivis, ubi illi visum fuerit, prope civitatem nostram Leopoliensem, citra tamen praeiudicium et damnum aliarum aquarum usui publico antea consignatarum desumere, canalesque sub arce Leopoliensi ponere et per eos aquam citra domorum ibi existentium in commodum deducere. Quos quidem canales per eundem Iwaszkonem extruendos titulo perpetuo dictae civitati Leopoliensi donamus et ascribimus per eandem civitatem cum omni iure, dominio et proprietate tenendos, habendos, utifruendos et possidendos perpetue et in aevum. Harum etc. Datum Lublini in convento regni generali die tertia mensis marcii, anno millesimo quingentesimo sexagesimo octavo, regni nostri XXXIX.

(Dr. Fr. Giedroyc: Wodociągi i kanały miejskie, str. 27. Warszawa 1910. Odpis z Metryki Koronnej. Ks. 101, folio 297, r. 1568).

## VI.

### 26. III. 1598. Zezwolenie rajców lwowskich udzielone Mikołajowi Bernatowiczowi na doprowadzenie wody wodociągowej do ogrodu jego, położonego na ul. św. Jana na przedmieściu Krakowskiem.

*Ze względu na to, iż sławetny Mikołaj Bernatowicz Ormianin, mieszczanin lwowski, częstokroć w potrzebach wspomagał miasto,*

*rajcy lwowscy uwzględniają prośbę jego i syna jego sławetnego Gabrjela, aby im i potomkom zezwolić na dopływ wody do ogrodu położonego na przedmieściu miasta zwanem Krakowskie, przy ulicy św. Jana, w obrębie sądownictwa grodzkiego. Woda ma iść z wodociągu miejskiego, który prowadzi do przedmiejskiej łaźni lwowskiej zwanej Ormiańską, a ich własnym kosztem i ich następców ma to być przeprowadzone, a także ilekroć wypadnie przebudowa i naprawa przewodów. Nad przewodem doprowadzającym wodę należy postawić kolumnkę, słupek, przez który cewka miedziana przeprowadzać ma wodę na potrzeby ogrodu, łaźni prywatnej i kuchni, ale nie na użytek innych wbrew wolnościom i przywilejom miasta Lwowa i ze szkodą ludzi pozostających pod sądownictwem miejskiem, a to wszystko wedle uznania radzieckiego tak długo, dopóki w miejscach sądownictwu miejskiemu podległych nie zabraknie wody.*

Concessio aquaeductus Nicolao Bernatowicz.

Notum facimus etc. Quia nos certis respectibus, maxime vero quod civitatis eiusdem necessitatibus saepenumero subveniebat famatus Nicolaus Bernatowicz Armenus civis Leopoliensis, idcirco ad petitionem ipsius eiusque filii famati Gabrielis, ipsis eorumque posteris derivationem aquae in hortum ipsius in suburbio civitatis huius Crakowskie dicto, sub iurisdictione subcastrensi, in platea S. Joannis nuncupata situm ex aquaeductu civili, qui ad balneum suburbanum Leopoliense Armenicum dictum tendit, ipsius sumptu proprio successorumque eiusdem, quantum ad parandam et reparandam integritatem cannalium attinet, concessimus, concedimusque praesentibus, idque ad moderatum ipsius successorumque, nimirum ut supra cannalem aquae derivativum columellam constituat, in qua siphunculus aeneus alias cewka miedziana, quo aqua profluat exstet ad necessitatem horti, balnei privati, culinae, non autem ad usum alium libertatibus et prerogativis civitatis Leopoliensis contrarium commodisque hominum sub iurisdictione civili manencium, hoc tamen ad beneplacitum nostrum, quamdiu videlicet ipsa loca iurisdictioni civili subiecta penuria aquae non afficiet.

(Consularia Leopoliensia, t. XVII, str. 833).

## VII.

**12. I. 1607. Ustęp z dekretu króla Zygmunta III w sporze gminy z radą, dotyczący kontroli dochodów wodociagowych.**

*Dochody wodne miały być używane tylko na wodociągi i ich obsługę i osobno zapisywane. Przedstawiciele gminy wnieśli jednak skargę, iż inaczej we Lwowie się dzieje. Na to zarząd miasta odpowiedział, że dochód wodny bywa łącznie zaliczany w poczet innych dochodów, lecz przez to żadna nie dzieje się miastu krzywda. Dekret jednak królewski postanowił, ażeby każdorazowi lonherzy dochód wodny wyodrębnili i osobno spisywali, zużytkowywali zaś tylko na naprawę przewodów, zbiorników i opłatę robotników. Pozostałość dopiero z tych napraw oddawać należy do skarbu publicznego (kasy miejskiej).*

....Ex praescripto eiusdem transactionis proventus aquae, nonnisi in usus aquae et eius administratorum converti et seorsive describi debuit, quod aliter fieri plenipotentes communitatis conquerebantur. Magistratu respondente proventum hunc promiscue inter alios quidem proventus numerari, sed in eo nullam civitati inferre iniuriam. Nos decrevimus, quatenus lonheri pro tempore existentes hunc ipsum aquae proventum seorsive reponant et seorsive conscribant, eoque nonnisi ad reparationem cannalium fontanarumque et in artifices eorum utantur. Quod si quid ultra reparationem eiusmodi superfuerit, id in publicum aerarium inferri debet.

(Archiwum miasta Lwowa, oddz. III. A. ks. 225; ks. 223, str. 184).

## VIII.

**14. V. 1608. Sprawozdanie z naoczni szkód wyrządzonych przez przedmieszczan lwowskich w urządzeniach wodociagowych na polach należących do szpitala św. Ducha.**

*Przed urzędem radzieckim lwowskim stanęli osobiście sławetni panowie mieszczanie, wyznaczeni specjalnie spośród przedstawicieli wszystkich stanów miasta wyścancy, którzy mieli zlecone zbadanie przewodów wodociagowych miejskich. Zeznali oni jednozgodnie, iż w dniu uprzednim udali się na pola, łany i role należące do*

*szpitala św. Ducha, położone w bliskości kościoła św. Wawrzyńca i tamże zgodnie ze sprawozdaniem uczciwego Macieja zaprzysiężonego rurmistrza miejskiego, donoszącego o poprzecinaniu rur wodociągowych przez przedmieszczan lwowskich kopiących szançe, ujrzeli rów wykopany wpoprzek zasianych ról, należących do szpitala św. Ducha, na szerokość 6 łokci a głębokość 1 łokcia kopać zaczęty przez przedmieszczan z wielką szkodą tegoż szpitala, a idąc powoli dalej w tymże rowie znaleźli publiczne rury podziemne, któremi dopływa woda na użytek miasta, odkryte, na wierzchu i w trzech miejscach przecięte, tak iż przepływająca przez nie woda na użytek miasta dostać się nie może, gdzie bowiem szerzej przybiera i obficie napływa, musi wyciec przez otwory i nacięcia. Zebrany na miejscu naoczni tłum 150 przedmieszczan wraz z przywódcami swymi zachowywał się nieprzyjaźnie wobec przedstawicieli miasta. Zapytani, dlaczego publiczne rury podziemne, które ze względu na niebezpieczeństwo i najazdy nieprzyjaciół utrzymywane są w tajemnicy, odkryli i przez to narazili miasto na szkodę, zasłaniali się butnie wolą królewską a przywódcom przyklaskiwał cały tłum zebrany. Gdy zaś syndyk miasta zapytał dojrzanym wśród nich czynszownikom swoim, na czyj rozkaz wyruszyli do tych robót bez wiedzy jego, ciż czynszownicy odpowiedzieli, że zostali zmuszeni do tego siłą przez sługi starszych przedmieścia, którzy ociągających się opłatami ciemiężą i zaborem rzeczy (fantowaniem) trapią.*

Relatio persectionis canalium.

Actum Leopoli feria quarta pridie festi Ascensionis Domini, Anno eiusdem millesimo sexcentesimo octavo.

Coram officio consulari Leopoliensi comparentes personaliter spectabiles domini Andreas Mądrawicz, Jacobus Scholcz collegae consulares, honoratus Marcus Szarfenberger syndicus, Adamus Faurbach, Simon Kinost, Paulus Lange cives Leopolienses in praesentia honorati domini Gregorii Dobrocki advocati ordinarii scabinorumque iuratorum ex subsellio suo ad hoc negotium ad residentiam dominorum consulum requisitorum, tum et famatorum Quadraginta virorum totam communitatem repraesentantium in vim suae fidelis relationis palam, publice, perexpressum ac unanimiter recognoverunt, quia ipsi ex designatione officii praesentis ad revidendos canales publicos aquaeductorios, quibus aqua

in civitatem propter usum publicum profluit, existentes deputati, adhibitis sibi propter maius et evidentius testimonium ministeriali regni generali nobili Joanne Korzeniowski et nobilibus Simone Lipski et Joanne Gąsecki, descenderunt die hesterna in fundos, agros et laneos praedii hospitalis S. Spiritus prope aedes S. Laurentii consistentes, ibidemque inhaerendo relationi honesti Matthiae rurmagistri iurati civitatis ratione dissecationis canalium aquaeductorium per suburbanos Leopolienses vallum fodientes factae, conspexerunt fossam per transversum laneum et agros conseminatos ad xenodochium Sancti Spiritus pertinentes, latitudinis in superficie ulnarum sex profunditatis vero minimo unius ulnae, cum maximo damno eiusdem hospitalis per suburbanos Leopolienses fodere coeptam, ulteriusque paululum procedendo in eadem fossa invenerunt canales publicos subterraneos, quibus aqua in usus necessarios civitatis defluit e terra egestos in aprico fuisse tribusque in locis praecisos esse, ita ut aqua per eosdem profluens in usum civitatis commode suppeditari non possit, ubi enim largius excreverit copiosiorque promanaverit, hisce fissuris et sectionibus eandem effluitare necesse est.

Quae omnia non sine magno animi dolore revidentes conspectis promiscui generis hominibus in numero centum quinquaginta fere existentibus, qui vallum seu praefatam fossam ducebant eosque duo antesignani, videlicet Andreas chirurgus et Albertus currifex, unus cum clava et alter cum fuste, clamoribus ad opus excitabant, quos propius accedentes, quam ob causam canales publicos subterraneos, qui propter diversa pericula et invasiones hostium pro secreto civitatis habentur, sine scitu magistratus, terra reiecta, vulgo propalaverunt secretumque non cuilibet revellaverunt, in lucem proferre ausi essent eosdemque in detrimentum civitatis in tribus locis non sine gravi incommodo omnium civium, sua privata autoritate praeciderunt ac dissecaverunt. Ad quam eorum requisitionem praefati seniores seu praefecti operis verbis arrogantibus responderunt his formalibus verbis: *Żeśmy to uczynili mocą króla JMości y te cugi do miasta wodę wiodące zniesiemy i rury porąbiemy.* Quae verba quidam ex vulgo circa easdem fossas laborantes suggestionem eorumque concitati libenter excipientes ipsis applaudere videbantur. Ibidemque Marcus Szarfenberger syndicus civitatis animadvertens subditos seu census iure emphiteutico in fundo suo haereditario residentes et

locatos in numero laborantium esse, requirebat ab eis, cuius iussu et mandato operas suas in perficiendo vallo seu fossa praestent et quare sine scitu et consensu eiusdem, id facere audeant. Qui retulerunt, se vi adactos esse, seniores enim suburbii per famulos suos eosdem ad labores impellunt, minis deterrent et siquis voluntati eorum obtemperare noluerit, exactionibus variis gravant et pignoratione rerum angariant. Quam responsionem Albertus currifex interrumpens elatis verbis dixit: Jam mu kazał robić i rozkazywać będę. Tandem post eiusmodi altercationes, dum eosdem excellens dominus Martinus Novicampianus doctor admonebat, ne fundum ipsius haereditarium fundi hospitalis S. Spiritus contiguum, quem iam fodientes in animo haberent, se invito attingant. Andreas chyrurgus minando verbis inhonestis a verberibus vice se abstinendo eundem affecit. Quae praemissa ita et non aliter fuisse praefati recognoscentes una cum ministeriali et nobilibus publice attestati sunt.

(Archiwum miasta Lwowa, fasc. 221 i 400).

#### IX.

#### 14. III. 1616. Ustęp dotyczący spraw wodnych z aktu oskarżeń między gminą a magistratem.

*Na skargę, iż zły jest zarząd dochodem wodnym i wody w mieście nie starczy, po należytem rozpatrzeniu sprawy nie znaleziono nic przeciwnego dekretowi, albowiem dochodów tych magistrat nie obracał na nic innego. Brak zaś wody nie był wedle twierdzenia magistratu wynikiem jego winy, ale spowodowany był niedbałością i postępowaniem rurmistrza, który wodę zatrzymywał i rozdzielał tym, którym sprzyjał. Magistrat ma więc sprawiedliwość uczynić i zarządzić, aby nikomu nie odmawiano należnej ilości wody.*

Art. 8. Item proventum aquae male administrari et aquam illis non sufficere conqueruntur, sed nos re bene examinata ex rationibus productis comperimus, proventum eum non esse alio conversum, ideo nihil contra decretum magistratum excessisse adinvenimus. Quod si autem non sufficiat, non eorum culpa, sed si magister canalium vulgo rurmistrz negligentia aliquid ommittit vel arte aliqua utatur, quod aliquam detineat et pro libitu ea

disponat atque nonnullis plus ex favore concedat. Magistratus ad instantiam cuiusvis ex eo iustitiam administrabit et providebit, ut ordinate ductus aquae istius constituat et nemini servata proportionem aquam derogetur.

(Archiwum miasta Lwowa, oddz. III. A. ks. 225, 264 i ks. 223, str. 197).

#### X.

#### 14. XII. 1617. Oddanie parceli śródrynkowej na budowę kamieniczki rurmistrzowskiej.

*Rajcy lwowscy wiadomo czynią, iż poczytując za obowiązek swego urzędu powiększanie pożytków Rzeczpospolitej miejskiej, upatrzili miejsce w środku rynku miejskiego obok kramów bogatych miejskich ku północy zwrócone a stosowne na budowę kamienicy i przyznali je uczciwemu Maciejowi Zaleskiemu rurmistrzowi i Katarzynie małżonkom. Miejsce to na 9 i 1/2 łokcia szerokości (w takim jak i inne kamieniczki wymiarze), służyć ma na wybudowanie ich własnym kosztem w przeciągu lat 15 kamieniczki, jako własności użytkowej małżonków i ich następców, pod tym warunkiem, iż ciż małżonkowie i ich następcy corocznie 5 zł czynszu płacić będą do rąk każdorazowych panów ekonomów miejskich a także ponosić będą ciężary królewskie i opłaty miejskie. Jak długo jednak rzeczony Maciej Zaleski pozostawać będzie w służbie miasta, tak długo nie płaci żadnego czynszu i nie ponosi żadnych ciężarów. Za udzielenie tego pozwolenia na budowę kamienicy małżonkowie złożyć mają 200 zł do kasy miejskiej i zwrotu tej kwoty nigdy domagać się nie będą ani oni, ani ich spadkobiercy, lecz z niej skarb miejski zwalniają i kwitują. Po wygaśnięciu okresu lat 50 nastąpić ma urzędowa ocena wartości budowli wzniesionej na rzeczonym miejscu. Jedna połowa kwoty ocenionej zapłacona ma być przez ekonomów miejskich rzeczonym małżonkom lub ich następcom, drugą połowę ciż małżonkowie odstąpią miastu, do czego się niniejszem zobowiązują, tak że skoro połowa kwoty szacunkowej budowli zostanie przez ekonomów wyplacona, cała ta kamienica z wszystkimi przynależnościami po oddaniu kluczy, przechodzi do rąk ekonomów miejskich, bez żadnych sprzeciwów. Zostawia się jednak małżonkom Zaleskim i ich następcom możliwość ubiegania się o zawarcie z magistratem nowej umowy o tę kamienicę.*

Consules civitatis Leopoliensis notum facimus tenore praesentium universis et singulis quorum interest. Quia nos commoda Reipublicae civitatis huius pro debito officii nostri augere et promovere cupientes, viso cum primis loco in meditullio fori civitatis eiusdem institarum opulentium penes domunculas muratas civiles ab ea parte, qua septemtrionem respicit, ad erigendam lapideam idoneo, concessimus praesentibusque concedimus honesto Mathiae Zaleski rurmagistro et Catherinae coniugibus locum eundem in latitudinem ulnarum novem cum dimidio (prout aliae domunculae lapideae sese extendunt) consistentem, ita ut idem Mathias Zaleski et Catherina coniuges in eodem loco superius recensito, iuxta emensurationem expresso, tenebuntur domunculam lapideam et muratam suis propriis sumptibus erigere et aedificare eandemque ad decursum annorum quinquaginta ab acta praesenti immediate sequentium praedictum Mathiam Zaleski et Catherinam coniuges eorumque successores possidere ac eodem utifru, ea conditione insuper adiecta, quod iidem coniuges atque ipsorum posterii ratione census annui quolibet anno per florenos quinque pecuniae ad manus dominorum oeconomorum civitatis eiusdem pro tempore existentium persolvere oneraque regalia ac contributiones civiles, praeterea alli census domuncularum vicinarum pendi solent, expedire adstricti erunt et tenebuntur. Verum tamen praefatus Mathias Zaleski quamdiu in obsequio civitatis eiusdem permanebit a persolutione eiusdem census annui atque expeditione onerum liber ac immunis erit. Ratione cuius quidem concessionis eiusmodi erectionis dictae lapideae submitunt ac obligant se dicti coniuges summam ducentorum florenorum pecuniae loco donativi ad aerarium civile, quamprimum requisiti fuerint, persolvere, quamquidem summam tam ipsi coniuges quam eorum posterii a civitate eadem nunquam repetituri sunt, quinimo de eadem aerarium civile perpetuo quietant ac liberum pronunciant. Expirato autem spatio quinquaginta annorum taxa officiosa aedificiorum in eodem loco superius assignato extruendorum pro eo tempore existentium subsequi debebit. Cuius taxae medietas praedictis coniugibus vel eorum successoribus per oeconomos civiles persolvenda erit, alteram vero medietatem taxae iidem coniuges civitati indulgebunt, prout praesentibus indulgent, ita ut postquam medietas taxae aedificiorum per eosdem oeconomos memoratis coniugibus vel eorum successoribus persoluta

fuerit, totam eandem lapideam in possessionem et liberam dispositionem oeconomorum civilium cum omnibus in ea lapidea affixis apparamentis et cum clavium traditione absque quavis renitentia mittere debebunt, non praecludendo ipsis coniugibus vel eorum successoribus novos contractus ratione eiusdem lapideae a magistratu petendi. In cuius rei fidem sigillum officii nostri consularis praesentibus est appresum. Actum Leopoli, feria quarta in crastino festi sanctae Luciae virginis et martyris. Anno Domini millesimo sexcentesimo sedecimo.

**NOTA.** Die undecima februarii anno 1631 powzięła od pana Jana Grywałta złotnika szpitalnego Świętego Ducha pani rurmistrzowa stara pieniędzy szpitalnych na tę kamienickę fl 100.

(Archiwum miasta Lwowa, oddz. III. A. ks. 190, str. 76—8; ks. A. 29, str. 339 v.).

## XI.

### 26. IV. 1623. Umowa o warunki używania wody wodociągowej przez szpital św. Łazarza.

*Rajcy lwowscy oznajmiają, że na żądanie Walentego Wilczka i Ambrożego Przychylnego murarza, obywateli lwowskich i prowizorów nowozałożonego szpitala św. Łazarza na przedmieściu Halickiem, występujących imieniem innych współobywateli i ze strony biednych umieszczonych w tymże szpitalu, udzielają pozwolenia na używanie wodociągu miejskiego pod warunkami poniżej po polsku wyrażonemi. Jeśli warunki te nie będą dotrzymane przez zawierających umowę i ich następców, szpital straci prawo używania wody wodociągowej.*

Consules civitatis Leopoliensis universis et singulis, quorum interest tenore praesentium significamus, quomodo ad postulationem et legitimam affectationem famatorum Valentini Wilczek et Ambrosii Przychilny muratoris civium Leopoliensium, uti et tanquam hospitalis sancti Lazari, hic in suburbio civitatis eiusdem Haliczkie dicto, noviter fundati provisorum, aliorumque concivium nomine et pro parte pauperum in praetacto sancti Lazari hospitali decumbentium apud nos factam, ductum aquae infra-scriptum cum conditionibus eiusmodi in usum dicti hospitalis pau-



perum concessimus, concedimusque. Pozwoleliśmy wody z krynice, która leży pod Kulparkowem, za łanem Sixtowszki rzeczony, na uboczu pagórka, nablizsza z tą conditią: Pierwsza, że ta woda ma iść na górę do czewki a czewka ma bydz miassa na wielki palecz. Druga, ta woda do skrzynie tilko sluzyc ma. Trzecia, od skrzynie przepuścić się ma ta woda rynnami do stawu Pełczynskiego. Idque sub privatione usus eiusdem aquae, quod civitatis beneficium supranominati affectantes pro grato acceperunt et supra expressis conditionibus, se et successores suos satisfacturos submiserunt et obligaverunt, prout submitunt et obligant hac sua personali in praemissa omnibus, submissione mediante. In cuius rei fidem sigillum officii consularis Leopoliensis praesentibus est appressum. Actum Leopoli, sabbatho pridie dominicae Misericordiae proximo, anno Domini millesimo sexcentesimo vigesimo tertio.

(Archiwum miasta Lwowa, oddz. III. A. ks. 267, k. 23).

## XII.

### 3. III. 1625. Pozwolenie na połączenie domu Greka Michała Alwizego z wodociągiem miejskim.

*Rajcy lwowscy oświadczają, iż zważywszy na usługi wyświadczone przez sławetnego Michała Alwizego Greka, mieszczanina lwowskiego względem magistratu i współobywateli, a także wskutek częstych prośb jego oraz wstawiennictwa za nim wielu mieszczan, pozwalają mu założyć wodociąg zapomocą podziemnych przewodów własnym kosztem wykopanych i zbudowanych, łączących się z wodociągiem miejskim, od przewodów domów ormiańskich naprzeciw kościoła Bożego Ciała przez grunt i miejsce między murem miejskim a ruską cerkwią zdążający w prostej linii do jego własnego domu, położonego poza kamienicą Bildarynską. Wodociągu tego używać mają rzeczony Michał Alwizy i następcy jego dla swych celów domowych po wieczne czasy.*

Consules civitatis Leopoliensis universis et singulis quorum interest tenore praesentium significamus, quia famati Michaelis Alvisi Graeci civis Leopoliensis officiorum erga magistratum et concives vicinos suos praestitorum ac deinceps praestandorum

rationem habentes, ad frequentes eiusdem postulationes ac instantias mediante complurium civium intercessione pro illo apud nos facta, aquae ductum per canales subterraneos propriis eiusdem sumptibus comparandos deffodiendosque ex canalibus seu civili aquaeductu, a canalibus domorum Armenicalium ex opposito ecclesiae Sacratissimi Corporis Christi existentium, per aream et locum inter murum civilem et basilicam ruthenicalem recta linea protendentem in et ad domum ipsius propriam a tergo domus lapideae Bildarynska nuncupatae sitam et iacentem ducendi plenam et omnimodam dedimus, contulimus, concessimus, prout exnunc iam et ipso facto concedimus et conferimus facultatem. Quo quidem aquaeductu praefatus Michael Alvisius una cum successoribus suis utifruetur ac usibus suis domesticis commodabit temporibus perpetuis. Actum Leopoli, feria secunda in crastino dominicae Oculi quadragesimalis proxima. Anno Domini millesimo sexcentesimo vigesimo quinto.

(Archiwum miasta Lwowa, fasc. 221).

## XIII.

### 20. VII. 1626. Umowa zawarta przez OO. Dominikanów konwentu lwowskiego z rajcami w sprawie użytku wodociągów miejskich, potwierdzona przez króla Zygmunta III 3. XI. 1627 i króla Jana Kazimierza 26. V. 1663 r.

*Ponieważ ojcowie zakonu św. Dominika w mieście Lwowie przy kościele Ciała Bożego od lat trzystu przebywający bardzo wzrosli w liczbę a za ich pobożność i krzewienie czci Bożej, zarówno jak i za niestrudzoną pracę około zbawienia dusz w czasach pomyślności i przeciwności losów, specjalne im się należą względy, dlatego, gdy zażądano, aby rzeczonym ojcom klasztornym w mieście Lwowie wodociąg na polach miejskich, czerpiący obfitą wodę z czystego źródlanego potoku u stóp Łyczakowskiego wzgórza, własnym kosztem ojców rzeczzonego klasztoru wybudowany przyznać na własność i oddać im w wieczyste posiadanie, burmistrz i rajcy lwowscy zważywszy, że wielebni ojcowie modłami swemi i poświęceniem grzechy miasta okupują, wodociąg ów wielebnemu ojcu i bratu Marjanowi Kropickiemu, mistrzowi świętej teologii, wikaremu i przeorowi Rusi i całego zgromadzenia lwowskiego*

*a także wielebnym ojcom i braciom teraz i na przyszłość w klasztorze przebywającym, z wszystkimi źródłami, sklepionymi zbiornikami, przewodami i przynależnościami wszystkimi w wieczyste posiadanie oddają i w aktach miejskich nadmienić i uwiecznić każą. Czynią zaś to w tej myśli i nadziei, że zakonnicy przywrócą łaskę Boga miastu i pozyskają pobożnymi modłami pomoc przeciwko najzawziętszym nieprzyjaciołom imienia Chrystusowego, Turkom i Tatarom, którzy miastu temu częstymi napadami zagrażają. Wielebni ojcowie jednak poza własnym użytkowaniem tego dopływu wody, dozwolą go również sąsiednim Ormianom, wedle warunków i zobowiązań urzędowego zapisu, żadnych przeszkód nie czyniąc.*

*Król Jan Kazimierz w potwierdzeniu swem zaznacza, że wydaje je, zważywszy na to, że ciż Dominikanie ten swój wodociąg na przestrzeni minionych lat z taką gorliwością, staraniem i umiejętnością utrzymywali, że nawet w czasie oblężeń nieprzyjacielskich miasta Lwowa, zwłaszcza przez Kozaków i Moskali, chociaż wszystkie wodociągi miejskie przez tych nieprzyjaciół przecięte były, tenże wodociąg klasztorny OO. Dominikanów nietknięty pozostał i całemu ludowi oblężonemu wody dostarczał.*

Jan Kazimierz potwierdza dyplom Zygmunta III.

...Exhibitas nobis esse litteras pergameneas manu propria proconsulis et consulum civitatis leopoliensis inferius in contextu ipso litterarum earundem de nominibus et cognominibus specificatorum subscriptas et duodecim sigillis subappensis tam generali civitatis illius Leopoliensis, quam privatis dicti magistratusque consulum Leop. communitas, aquaeductum in fundis civilibus ad radices montis Łyczakow puro fontis rivo scaturientem abundantem religiosus patribus ordinis S. Dominici ad ecclesiam tituli Sacratissimi Corporis Christi consistentem concessum in se continentem sanas, salvas et illaesas, omnique suspicione carentes, supplicatumque nobis esse, ut easdem litteras, autoritate nostra regia approbare et confirmare dignaremur, quarum litterarum tenor est qui sequitur:

„In nomine Domini Amen. Ad perpetuam immortalis Dei et mortalium memoriam. Cum abunde experiamur religiosos reverendos patres ordinis S. Dominici in civitate Leopoliensi ad ecclesiam tituli Sacratissimi Corporis Christi ab annis plus trecentis

fundatos magni crevisse augmento, non solum pietatem divinique cultus propagationem ac indefessos illorum circa salutem animarum secundis et adversis temporibus labores, singulari favore ac benivolentia complectimur, verum etiam commodis et ornamentis ipsorum, ut par est plurimum studemus: Quam ob rem cum a nobis petitum esset, ut dictis religiosus patribus conventus civitatis eiusdem Leopoliensis aquaeductum in fundis civilibus ad radices montis Łyczakow puro fontis rivo scaturientem, abundantem per eiusdem ordinis religiosos patres sumptu proprio extractum concederemus et in perpetuum attribueremus. Nos itaque proconsul et consules civitatis huius considerantes, quod religiosi patres instituti Sancti Dominici conventus Leopoliensis civitati eidem maxima pietatis incrementa fecerint, multos labores et conatus in cultu Divino propagando susceperint, suffragiis et exorationibus noxas civitatis expiarint, iuvarintque officio fide religioneque ducti, aquae nominatum ductum reverendo patri, fratri Mariano Kropiciensis sacrae theologiae magistro vicario Russiae priori pro tempore ac totius conventus civitatis religiosus patribus et fratribus nunc et in futurum existentium cum omnibus eius aquae fontibus, canalibus fornicibusque attinentibus et pertinentibus universis dedimus, concedimus, attribuimus et actis civitatis insinuari ac perpetuari permissimus, uti quidem iam exnunc et de facto ipso damus et conferimus, attribuimus, insinuamus et in perpetuum ac in aevum adscribimus. Concepimus enim ipsa edocti experientia, eam spem praefati conventus Leopoliensis nunc et in futurum existentes religiosos patres ac fratres nomine gratitudinis nostrae hoc quale observantiae potius, quam beneficentiae argumentum puro animo acceptaturos interiecto demum tempore magno usui civitati huic futuros, ac denique sanctis apud Deum precibus ac sacrificiis Numen Divinum propitium atque civitati placatum reddituros, ac praesidium contra Turcos et Tartaros Christi nomini immanissimos hostes, ut pote ei civitati frequentibus barbarorum incursionibus expositae votis et supplicationibus piis allaturos esse, ita tamen, ut praedicti conventus religiosi patres citra usum suum proprium defluxum huius aquae usque concivibus nostris Armenis sibi vicinis, iuxta nexus et conditiones officiosae inscriptionis sub actu diei praesentis ad civitatis eiusdem acta perpetua susceptae extantis communicent et beneficii sibi ad praesens concessi, sine quovis eius aquae usus praepedi-

mento participes faciant. Factum id cum ex affectu christiano, tum ex vi donationis praesentem concessionem modo praemisso determinantis atque limitantis. Insuper quo magis concessio praesens vim et robur perpetuae firmitatis obtineat sigilla tam civitatis, quam cuiusque nostrum usitata subimpressimus.

Datum in praetorio Leopoliensi loco plenariae residentiae officii consularis solito, die 20 mensis Iulii 1626“.

Zygmunt III potwierdza to w Warszawie 3. X. 1627, Jan Kazimierz we Lwowie 26. V. 1663 r. i dodaje:

...eoque attento, quod iidem religiosi praedicatores hunc suum ductum aquae, toto anteactorum temporum tractu, tanta cura, arte et diligentia foverint, ut etiam tempore obsidionum hostilium civitatis eiusdem Leopoliensis, praecipue vero a Cosacis et Moschis, licet alii omnes ductus aquae civiles per hostes intercepti fuerint, idem tamen conventus praedicatorum aquaeductus intactus fuerit manseritque, et totum populum in obsidione manentem aquis suppeditaverit.

(Archiwum m. Lwowa, dokument niezinventaryzowany).

#### XIV.

#### 27. XI. 1627. Zezwolenie lonherów lwowskich na pobór wody wodociągowej dla Ormianina Steczka Mikołajowicza.

Functia Steczka Mikołajowica na wodę.

Do wiadomości podajemy, iss stanąwszy przed nami sławetny Steczko Mikołajowic Ormienin a mieszczanin lwowski przełożył nam rzetelnie, ze przed działem kamienicy tey w ktorey mieszka miał wodę y z inszemi przyjacielami, potym po rozdziale kamienicy pan Steczko Mikołajowic w części swy wody nie miał, zacym affectował, abysmy mu dopuszcili mieć wode według zwycaiu tey kamienicy. Przeto my widząc rzecz słuszną z władzy naszey lonherskiey dopuszciliśmy mu wodę przywiesć z ulicy przeciw wrotom iego idącą, co on wdzięcznie przyjął i submittował sie swoim kostem rury poprawiać, ktorey aby w pokoju używał, bes zadney przeszkody tak od nas, iako y po nas nastąpionych lonherow na potomne lata, poki ta kamienica potrzebować bedzie. A z drugimi pp. mieszczany powinien rurne do lonheriey płacić, co dla lepszey pamięci etc. Działo się w lonheriey dnia 27 listopada roku 1627.

(Archiwum miasta Lwowa, III. A. ks. 190, str. 23).

#### XV.

#### 27. XII. 1630. Lonherowie lwowscy oddają kawał pola na pasiekę w trzykrotne dożywocie rurmistrzowi Krzysztofowi, jego małżonce Dorocie i synowi ich Janowi.

Zapis na polko rurmistrza mieyskiego.

Wiadomo czynimy, iss stanąwszy przed nami ucciwiy Krzystoph rurmistrz swoim i małzonki Doroty swoiey, takze Jana syna imieniem przełożył nam affectatią swoię o stukę pola na postawienie pasieki, na gruncie mieiskim między JMcią panem Serepkowicem sekretarzem Króla JMci a panią Wargocką gruntami, to iest od deberki do deberki, az po drogę ciągnąc. Zacym my wdzięcznie iego prosbę przyjąwszy, mając wzgląd na wierne i zycliwe iego z młodych lat, tak w opatrowaniu, iako i teras w zawiadowaniu około cugow i rurmusow mieiskich prace zycliwe i ochotne, które uczynił i podeymuie, a którą my uczynność chcąc mu gratificować i odwdzięcać wzwyss opisany plac, lubo polko, w dozywocie troie puscamy i conferuiemy tak, ze z tego placu albo pola sami tilko będą zazywać nikomu nienaymuiać (oproc słusney przycyny) bez wselakiego czynsu płacenia, az do ich zywota. W ktorym uzywaniu polka panowie lonherowie albo dozorczy prowentowi teras i na potym będący z powagi swoiey będą ich w pokoiu trzymać i chować takze od wselkiej osoby i przeszkody bronić, iako zaslužonego miastu, a po zesciu ich troyga i wyscia dozywocia opisane pole do disposity mieiskiey wrocić się ma beze wselkiej trudności, co dla lepszey pamięci etc. Działo sie w lonheriey lwowskiey dnia 27 grudnia 1630.

(Archiwum miasta Lwowa, oddz. III A. ks. 29, k. 363; odpis fasc. 886).

#### XVI.

#### 7. VIII. 1634. Sprawozdanie gruntarzy miejskich z naoczni przewodów wodociągowych, uszkodzających mury miejskie.

Actum Leopoli, feria secunda ante festum sancti Laurentii martyris proxima, anno Domini millesimo sexcentesimo trigesimo quarto.

In officio praesenti consulari Leopoliensi personaliter stantes honesti Andreas Kunicki et Paulus Kunicki fundifossores alias gruntarze, incolae leopolienses pater et filius, palam libe-

reque ad instantiam oeconomorum civitatis eiusdem in vim suae vere ac fidelis relationis recognoverunt. Quam suam relationem in scripto parato ad officium praesens reproduxerunt in tenore tali, qui sequitur:

Tenor relationis.

Anno millesimo sexcentesimo trigesimo quarto die 20 Julii popisane wedla relacji Jędrzeja gruntarza i Pawła syna jego rynien z różnych piwnic, wod cugow numero piętnaście, z roznych osmdziesiąt sześć kamienic przypiętych na wał przez mury miejskie przepuszczone, z kąd szwank te mury poczęły brać i opadać. Pierwsza rynna albo cug na Krakowskiej ulicy na wał ku Nizkiemu Zamkowi i ku więzieniu nazwanemu Rydza poczyna się, kamienic numero 3 do niego: pani Hołubkiewiczowa, pan Awensztok, pan Adam Osmólski. Drugi cug, do niego kamienic numero 28 ku celstatowi: pan Mikołaj Haszczyński Ormianin, pan Krzysztof Uczko Ormianin, woda pod murem u Białej, ta też mury psuje, potrzeba wizji, pan Grzeško Bełkoth Ormianin, pan Kirkor, dwie kamienice księżę na cmyntarzu ormiańskim, pani Muradowa, Juncz ormiański, pan Kapruś Ormianin, pan Mikołaj Ormianin, pan Thomasz, pan Krzysztof Hołub, z tylnej kamienicy pan Iwaszko Jakubowicz, pisarz z jednej kamienicy, pan Krzysztof Tomanowicz, pan Murad, pan Bogdanik, pani Krzysztofowa wdowa, pan Krzysztof Głuszkowicz, pan Iwaszko pisarz z drugiej kamienicy, pan Jan Hołubowicz, pan Jan Krzczonowicz z kamienicy Golluszowskiej, pan Dertukasowicz Ormianin także, pani Chodzienkowa wdowa, panowie Iwaszkowiczowie, pan Stecko Duda Ormianin, dwie kamienice pana krajczego, panow Bernatowiczow, pan Kasper Hreorowicz. Trzeci cug, pan Tobiasz Manczukowicz numero jedna kamienica, która nic nie szkodzi. Cztery cug, do niego kamienic numero dwie, pani Lazarowa wdowa, pan Zacharias z kamienicy Jaraszackiego. Piąty cug, pan Szymon Rabczka in anno 1603 otrzymał numero jedna, na zadzie studnia podle muru, która szkodzi, potrzeba wizji do niej, pani Bełkotowy woda przy murze miejskim wielką szkodę czyni murowi, potrzeba wizji numero jedna. Szosty cug, ojców Dominikanów numero jedna, zatkany, pogniły, woda ich wierzchem wybija, nowe rynny chcą prowadzić, druga woda ich wierzchnia rynsztokiem pod mury miejskie idzie, która czyni murom wielką

szkodę, który rynsztok obrocić może między Ormiany na ulicę, wizji trzeba. Siódmy cug, do niego kamienic numero trzy, pani Juśkowa wdowa, pan Harburas Ormianin, pan Lesko kuśnierz, teraz trzyma pan Langisz. Osmi cug, do niego kamienic numero cztery, pan Gabriel Langisz, z drugiej kamienicy pan Sefer Ormianin, pan Awedyk za Bożym Ciałem, pan Szczepan Laskowski, kuśnierz Rusin. Dziewiąty cug, do niego kamienic numero trzydzieści dwie, pan Bogdan pierwszy, pan Gabriel Langisz z trzeciej kamienicy, panowie Awedykowie z Awedykowskiej, pan Bernatowicz, pan Hreory Rusin, pan Michał Alvisy z pierwszej kamienicy, Abraham Markowicz Zyd, Mędel Marka bogatego syn Zyd, Łachmanowa ze dwóch kamienic, Joseph Zyd, Icko Zyd syn Markowy, Marko doktor Zyd, Izrael Alexandrowy syn, Zelman Zyd, Daniel złotnik, Zelik Zyd, Mędel zięć Abrahamowej, Marek złotnik, Gersin Zyd, Gombrycht z masztalni starej i kapnicy do trzech kamienic nowe rynny puścił, Joseph ślepy Zyd, pan Poliborowski Ormianin, pani Moskiewka, pani Kasprowa złotniczka, pan Piotr Hreorowicz Ormianin. Dziesiąty cug, do niego kamienic z cerkwią numero cztery, cerkiew ruska, pan Michał Alvisy z drugiej kamienicy pan Biłdoka Rusin, pan Giorgi Rusin. Jedenasty cug, szkoły żydowskiej starej numero jeden. Dwunasty cug, Jakub stary złotnik Zyd numero jeden. Trzynasty cug, do niego kamienic numero dwie, pani Domagaliczowa, pana Morakowskiego kamienice. Czternasty cug, pani Schległowa numero jeden. Te piętnaście cugow poczyna się pierwszy z Krakowskiej ulicy, od pani Hołubkiewiczowej wypada niedaleko więzienia Rydzy, u bramy Krakowskiej, trochę ku Nizkiemu Zamkowi, drugie idą circumcirca począwszy od celstatu a kączą się za bramą Halicką pod murem pod kamienicą pani Schległowy, do których cugow jest kamienic numero osmdziesiąt sześć z kościołem ojców Dominikanów i ruską cerkwią, także starą szkołą żydowską.

Quorum de praemissis praesens relatio, quam officium praesens suscepit et actis, quae nemini deneganda sunt, inseri permisit, mandavitque. In cuius rei fidem sigillum officii consularis Leopoliensis praesentibus est appressum.

(Archiwum miasta Lwowa, oddz. III. ks. A. 331; fasc. 221 i fasc. 1036).

## XVII.

**23. I. 1634. Punkt kontraktu miasta z Żydami Markowiczem i Lazarowiczem o wybudowanie framug łączących mur miejski z ich kamienicą.**

...A na tym mieysczu gdzie teras rura z wodą, za murem miejskim stoi, maia dać wymurować w tymże murze framugę zawartą, z ciosanego kamienia, zeby sie juz na potym, przez tę rurę y wodę mur mieyski nie wątlil. A to wymurowanie framugi ma być wspólne przykładaiąc sie proportionaliter, iako kto więcej, albo mniej gruntu zaiol, z tym dokładem, ze Markowi Moskowicowi wolno będzie prosić panow radziec o wode do swoiey kamienicy z rury tey, ktorey zazywa u siebie Izaak Markowic, z obwarowaniem teras y na potym skody wseliakiey tak sąsiedzkiey, iako y publiczney.

(Archiwum miasta Lwowa, III. A. ks. 190, str. 251).

## XVIII.

**11. VII. 1648 r. Lonherowie lwowscy ustalają warunki, pod którymi pozwalają Ormianinowi Iwaszkowi Torossowiczowi na przeprowadzenie rur wodociągowych na folwark jego zwany Filipkowiczowski.**

My lonherowie miasta Lwowa z rady, ławicy y czterdziestu mężów w tym roku tysiąc sześćset czterdziestym ósmym a spectabili magistratu consulari Leopoliensi do dysponowania y zawiadywania dobrami mieyskiemi obrani y deputowani, wiadomo czyniemy: Jako sławetny pan Iwaszko Torossowicz Ormianin y mieszczanin nasz lwowski, oczywiście przed nami stanąwszy żadał i prosiel nas, abyśmy onemu z kanałów publicznych pod Świetym Krzyżem, w polu na gościncu krakowskim będących, do fowarku jego niegdy Philipkowiczowskiego, wody udzielili y rurami puścić pozwolili. Wyszedszy my tedy tam na to mieysce, gdzie te kanały są zasklepiene a widząc srogą z tych sklepów dla zbyteczney wody w drodze publiczney szkodę, gdzie droga na tym tam mieyscu niemal zawsze psuje się, zabiegając tedy temu, aby na potym tak opatrność w sklepach publicznych, iako y w rurach lepsza a przytym gościnniec dla przejazdu ludzkiego sposobniejszy y bezpiecny przez uymę wody zby-

teczney zostawał, tedyśmy przerzeczonemu panu Iwaszkowi Torossowiczowi za nizey opisanemi conditiami, takową wodę zbyteczną rurami do iego folwarku sobie prowadzić pozwolili y dopuścili. Dla ktorey to wody zazywania p. Iwaszko takowe obadwa sklepy, wprzod one wyczyściwszy dobrze, kamieniem opatrzyć y zasklepić, drogę albo gościnniec między temi sklepami nawieść y dobrze naprawić, rury złe, stare od tych sklepów do figury wyrzuciwszy, nowe dla płynącej wody włożyć ma. Mostek przed figurą, pod który rury wodne do folwarku iego poydą, dać nowo tak szeroki, aby mimo sie dwa wozy minęły, pale y kładzie dębowe dawszy, postawiel y wszystko swym własnym sumptem pro hac una vice sporządziel. Nadto aby ta woda wiecey goścince y drogi nie psowała, pilnie tego pan Iwaszko Torossowicz z potomnemi swemi dozierać, rury aby złe nie były opatrywać a względem zazywania takowey wody na kazdy rok do lonherzey na święta, święteczne po złotych czterech oddawać powinien. Ktore to condicye zwysz opisane p. Iwaszko Torossowicz za wdzięczne przyiał y onym dosięuczynić siebie samego y posteritatem suam obligował. Przy ktorem teraz pozwoleniu y nadaniu naszym my sami gospodarze wcale przerzeczonego pana Iwaszka y successores illius zachować obiecuiemy y na ten czas będących pp. oconomow do trzymania tego consensu y daniny naszej obowiazuiemy. Co dla lepszey pamięci takowy consensus nasz do xiąg lonherskich wpisac y pod pieczęcią panu Iwaszkowi Torossowiczowi wydać rozkazaliśmy. Działo się w lonherzey lwowskiey, dnia iedenastego miesiaca lipca, roku Panskiego tysiąc sześćset czterdziestego osmego.

(Archiwum miasta Lwowa, fasc. 221, ks. 193).

## XIX.

**30. IV. 1663. Dekret króla Jana Kazimierza w sprawach gospodarczych miasta Lwowa.**

*Po ustanowieniu 9 ekonomów czyli zarządców, po 3 dla poszczególnych działów gospodarki miejskiej, w sprawach drogowodociągowych wydano następujące zarządzenia: Powinni także wybierać spośród siebie trzech mężów, po jednym z każdego stanu i burmistrza przeszłego, a ci winni mieć pieczę nad wodociągiem*

*i naprawą dróg i usilnie starać się mają, aby corocznie były naprawiane wszystkie drogi publiczne, aby w miejscach błotnistych budowano trwałe mosty, powinny też być naprawione studnie rynkowe i w wodę obficie zaopatrzone, a także należy rozbudować prze wody, wodociąg zaś ma obsługiwać wszystkich mieszczan jednako, bez uprzywilejowywania pewnych osób. Pieniądze na utrzymanie wodociągu i dróg mają ci mężowie przejąć do rąk własnych od ekonomów kasy miejskiej i pożytecznie je, za zgodą ogólną, wydawać powinni. Dalej wszystkie umowy w tych sprawach zawierane zarówno do kasy królewskiej jak i miejskiej należące, wymagają jedności ekonomów, jeśli zaś któryś z nich nie wyrazi swej zgody, rada i ława mają możność rozstrzygnięcia tej sprawy wedle większego pożytku dobra publicznego, a jeśli ich oświadczenie będzie zaczepione, należy odnieść się do króla. Wszyscy ekonomowie zobowiązani są do osobnego prowadzenia rachunków i zdawania publicznego sprawy z wydatków. Wreszcie ogólne obliczenie rachunkowe dochodów i wydatków odbywać się ma corocznie w ciągu miesiąca grudnia przed Bożem Narodzeniem wobec rady i dziesięciu mężów do tego wybranych. W uwzględnieniu zdarzeń jakie mogą zajść w sprawach ludzkich, t. j. śmierci i choroby, w czasie elekcji władz gminnych wybierać też należy 9 zastępców tych ekonomów, a to trzech z każdego stanu, którzy w razie nieobecności ekonomów, spowodowanej śmiercią lub chorobą, zastępować ich mają w ich czynnościach.*

Joannes Casimirus dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Mazowiae, Samogitiae, Livoniae, Smolensciae, Czernichoviaeque necnon Sueccorum, Gottorum, Vandalorumque haereditarius rex.

Significamus praesentibus litteris nostris quorum interest universis et singulis, contineri in protocollo iudicii nostri assessorialis terminatum decreti infrascripti tenoris talis: Actum Leopoli feria 6-ta post Dominicam Misericordiae proximam, anno ad praesens currenti, inter generosum instigatorem regni et honoratos scabinos, nationes, regentem communitatis, totamque communitatem urbis Leopoliensis et nobiles atque spectabiles proconsulem, consules, totumque magistratum consulare et advocatum, lonheros, oeconomos et notarios eiusdem oeconomiae actores per honoratos Felicianum Kubinski, seniorem scabinum, Joannem

Gąsiorowicz, Nicolaum Boim suo et aliorum nominibus, ex nationibus Christophorus Bernatowicz et Christophorus Zachnowicz, a communitate honoratus Josephus Tołoczko regens, Joannes Rorayski, Joannes Szomer, Joannes Czechucki suo et aliorum nomine a citatis nobiles et spectabiles Jacobus Krauz, proconsul, Martinus Anczewski consul, Bartholomaeus Zimorowicz advocatus, Jacobus Josephowicz suo et aliorum nomine, actorea proponente ratione oeconomiae civilis, ad quam non admittuntur licet electi nec ex scabinis nec ex quadraginta viris, quod faciunt in contrarium arbitramenti in anno 1607 lati et decreti 1634. Item in contrarium complanationis propriae et submissionis in executione decretorum communitati datorum, in qua assumpserunt onus satisfactionis decretis suprascriptis sub vadio in decretis specificato, citatis replicantibus se facere id iuxta decretum serenissimi Sigismundi Tertii anno 1607 lati, ubi nulla est mentio novem sed trium oeconomorum, quod in usu per annos sexaginta fuit. Inhaerendo arbitramentis, decretis, submissionibus per partem citatam ante hac cum communitate iunctis et declarando decretum serenissimi Sigismundi Tertii decernitur, quod iam ex nunc et in posterum temporibus perpetuis eiusmodo ordo et regimen oeconomiae civitatis Leopoliensis tam in destinatis munitioni proventibus, quos vulgari nomine cassam regiam vocant, quam et in redditibus usui civitatis totius applicatis, quos cassam civilem denominare habeatur, teneatur et observetur aeviternae. Primum, Quod uno quoque anno tempore eligendis magistratibus consueto electio officialium oeconomiae civitatis institui debet modo infrascripto: Nempe quilibet ordo civitatis et totus magistratus consularis unum ex antiqua residentia scabinalis, itidem unum ex quadraginta viris e medio sui eligant unum, viros discretos rei oeconomiae non ignaros ac bene possessionatos, qui taliter electi ac iuramentis iuxta formulam ante hac usitatam praestitis aedificia potestatem habebunt, omnesque villas et subditos cum ipsorum laboribus diurnis tam molendina, fundos, agros, domos aliosque proventus et quidquid ad munitiorem civitatis huius per privilegia serenissimi antecessoris regum Poloniae et serenissimi feliciter regnantis concessum, applicatum et incorporatum est, vel in futurum destinabitur et concedetur in curam suam et dispositionem recipient. Bona eadem vel ipsi administrabunt vel titulo arendae civibus collocabunt, vel quovis meliori

modo, pro maiori munitionis utilitate iuxta regestra cassae regalis ordinabunt. Pecuniam exinde proveniente ad se recipient et in cassa seorsiva sub clausura trium clavium asservabunt, eandemque neminem alium in usum, sub poena solutionis de suo et poena publica quingentorum aureorum ungaricalium, pro munitione eadem applicanda praeterquam munitionis civitatis huius utpote reparationis armamentarii, portarum, turrium, moenionum, vallium et fossarum, tum et munitionum noviter erigendarum de communi suo consensu expendentur et erogabunt. Secundo. Per unum quemque ordinem civitatis similiter eligantur tres quaestores seu lonheri, unus ex consulibus residentibus, alter ex collegio scabinali, tertius ex ordine quadraginta virorum. Qui omnes proventus civitatis ad cassam civilem pertinentes, tam ex villis et fundis in eum usum applicatis, quam ex institis, domibus, lapideis, fornicibus et aliis quocunque titulo nuncupatis ad se recipient. Contractus ratione earundem villarum, institarum et domorum ac fundorum cum civitatis emolumento, quod maius videbitur constituent, vel si ex maiori commodo visum fuerit, aut ipsi administrabunt, aut civibus privatis ad fidelem administrationem tradent et augmentum praefatorum cassae civilis proventuum omni meliori modo procurabunt, privata commoda et obventiones, quae ratione arendae et locationis bonorum et proventuum civilium sperari possunt, penitus excludent, sed tantum publici boni rationem habebunt. Pecuniam vero ex ipsorum proventibus collectam et sub clausuris trium clavium asservatam, non in alium usum, nisi solius civitatis et expensas omnino necessarias de communi suo consensu extradent et dispensabunt. Tertio. Eligi debent tres itidem viri e medio sui per unum quemque ordinem et consul quidem ex antiqua residentia, qui aquae ductus et viarum reparationis curam habebunt et omni opere in id incumbent, ut publicae viae omnes quotannis reparentur, pontes solidi in locis caenosis construantur, cisternae in foro civitatis existentes restaurentur et aquis abunde impleantur, canales aedificentur, aquaeductus non habito ullo respectu personarum unicuique ex civibus ex aequo communicentur. Pecuniam vero pro conservatione aquae ductuum et reparandis viis ab oeconomis cassae civilis eamque per privilegia huic usui applicata est, ad manus suscipient, eandemque frugaliter, consensu communi accedente, expendent. Circa porro contractus omnes

ratione bonorum praefatorum tam ad cassam regalem, quam ad civilem pertinentem ineundos et construendos, consensus integralis trium in solidum et coniunctim personarum seu oeconomorum ad unam quamque cassam sigillatim, omnino solennis esse debet. Si vero singulos vel unum ex illis dissentire acciderit, magistratus consularis una cum collegio scabinali negotium pro maiori commodo boni publici coram actis peculiaribus determinare habebit facultatem, dissentientibus autem vis vel forte rem publici boni minus attendentes, negotium ad sacram Regiam Maiestatem per litteras informatorias referri debebit, ac demum declarationi ab inde datae insistendum erit. Expensarum autem rationes et regestra suprascripti omnes oekonomi seorsive conscribere tenebuntur. Calculationem denique generalem perceptorum proventuum et pecuniarum expensarum quolibet anno in decursu mensis decembris ante festa solennia Nativitatis Domini, coram magistratu consulari et decemviris ad id eligendis sufficienter reddere obligati erunt. In omnes quoque casus, qui humanitus evenire possunt circa electionem communitatis officialium oeconomiae substituti novem, ex quolibet ordine tres eligentur, qui absentiae aegritudinis, inhabilitatis et mortis casu cuiuscunque ex his supplere poterunt. Ad extremum suprascripti oekonomi, lonheri, quaestores et ediles adeo fideles, boni publici amantes, circumscripti, adigentes et exacti esse tenentur, quod omnia suprascripta sub poena privationis officii sui exequi et pro virili adimplere debebunt et obligati erunt. Cuius quidem decreti nostri praeinserti terminatam de verbo ad verbum describi et parti postulanti authentice extradi mandavimus. In cuius rei fidem praesentibus sigillum regni est expressum. Datum Leopoli, feria secunda post dominicam Rogationum proxima, anno domini 1663 regnorum nostrorum Poloniae et Suecciae 15 anno. Nicolaus Prazmowski episcopus Luceoriensis cancellarius regni supremus.

(Archiwum miasta Lwowa, III. A. ks. 82, str. 1 in.; fasc. 169).

## XX.

### 31. X. 1676. Uchwała rady i gminy miasta Lwowa w sprawie nałożenia nadzwyczajnych opłat za używanie wody wodociągowej.

Omnes ordines et nationes pleno in numero congregatae unanimem praebuerunt consensum in et super eo: Jako miasto nasze

na przeszłe kongressa seymowe ablegatow e medio nobilis collegii consularis vigore decretorum regionum expedyować zwykło. In supplementum zas prowentow cassae aquaeductus należących i tym expensom nie wystarczających exakcję in eum modum z kamienic w których browar, szynk i kadłub znajdują się po złotych dwa, gdzie zaś kadłub bez browaru po złotemu jednemu, gdzie zaś kadłuba szynku w kamienicach nie masz, aby possessores onych po groszy piętnaście, czynszownicy i piwniczni po groszy sześć corocznie do teyże kasy importowali stanowią, z tą obligacją, aby z generalnej studni dziury i cyngi do rur kamiennych równo wybite były i possessores w kamienicach swoich równą wygodę mieli.

(Archiwum miasta Lwowa, fasc. 221; fasc. 190).

## XXI.

### 1618—1666. Wyjątki dotyczące spraw wodociagowych z ksiąg zażaleń „Libri exorbitantiarum“ przedstawicielstwa gminy lwowskiej.

Archiwum m. Lwowa oddz. III. A. ks. 331  
(zarzuty gminy i odpowiedzi rady).

**R. 1618**, str. 15. „Rurmistrz ma dwie skrzynie wodne z których nie daie do lonariej a trzyma w nich wode nalepszą, a rybiarkom wody nie chce dodawać, że im ryby sdychają. Do kogo jest posłuch, zeby miał Kalmanowi pisarzowi wode dać“.

Str. 16. Odpowiedź rajców: „Poznosić wody na przedmieściach odjąć rurmistrzowy skrzynie obie a z lunariej płacić“.

Str. 17 „Za wodę, którą dano Tomanowi Karkowiczowi, za którą siła dał, a niema to na liczbie“.

Str. 18. „Dowiedzieć się w dawnych regestrach y u Tomana y u p. doktora Dominika“.

**R. 1625**, str. 127 i **r. 1626**, str. 149. „Rurmistrzowy y chłopu nie na czas płacą w loneriej dla tego łączno zaciągnąć robotnika nie mogą“.

Str. 133 i 155. „Cugy wodne poginęły, a zwłaszcza ten cug Benedyktynek z wielkim nakładem iest sprawiony a kto inny go wziął, zaczym prosimy, aby był miastu przywrócony“. „Nowe

cugi, gdyż stare poginęły, proszą aby były obmyślone, gdysz na niedostatek wody utyskuia panowie mieszczanie“.

Str. 134, odpowiedź: „ad curatores aquarum to zostawiają, aby go rewidowały y według potrzeby postąpiły“.

„Widząc rzecz potrzebną, mianuią cug na Kosnarowskim gruncie, który nieomieszkanie nakazuią przywieść“.

Str. 155. „Nowe cugi, gdy stare poginęły proszą, aby byli obmyślone, gdysz na niedostatek wody utyskuia panowie mieszczanie“.

Str. 161. „O cugi wszystkie wodne y skrzynie rynkowe prosimy, aby był takowich dozor lepszy, odnowienie ich i poprawa“.

**R. 1628**, str. 204 i **r. 1629**, str. 256. „Rurmistrz ma taki sposób skoro sie dowie, że kto piwo abo miód warzy, zaraz wode zastanowi y nie pusi, az mu dadzą gr 3, a on ma sobie salarium pewne“.

**R. 1629**, str. 210, str. 260. „Skrzynie wodne zbudowano a zła, a bardzo sieła kosztuje a stare dwie rozebrano y niewiedziez gdzie z niey drzewo obroczone“.

Str. 254. „Do wiercenia rur niech zganiac daie swiece, ktore quotidie wybiera od przekupek, aby mu iuss nie dawano z loneriej po gr 2, gdysz siła swiec wybiera, mogłaby sie loneria stąd opatrzeć“.

**R. 1631**, str. 280. „Zganiac more antiquo z wybirania swic od przekupek powinien suppeditować dla rurmistrza y dla tortur maleficorum swice non suppeditat, ale loneria na to wydaie“.

**R. 1638**, str. 333. „Najprzedniejszy skarb w mieście woda, na którą wiele timi czasy, iako registra świadczą, wyszło a przecie za zadnego gospodarza ten skarb wody tak nie cirpiał iako za tego, bo nietilko wody miastu potracił, ruri pognoił, ale y skrzynie tak kosztowne w mieście w niwec poobrać a intrate, ktora wodzie należy distribował. Skąd diminutio znaczna prowentow, bo skrzynie przy ti studni na ryby wniwec pogniły“.

**R. 1643**, str. 414. „Strony wody, ktora iako bonum commune wszystkim ma bydz udzielona a teraz wielka penuria znajduie się, ze ieden ma a drugi niema, a to dlatego, ze kozły iakieś rurmistrz stawia y wydaie komu chce. Tedy proszą, zeby byli deputowani exnunc pp. revisores, ktorzyby widzieli przez kogo takowa wody szczupłość“.

**R. 1644**, str. 430. „Stroni wody iako bonum commune mia-



laby mieć wielki dozur, zeby obywatelom miasta z potrzeby byla. Teraz nietylko wielka penuria iei, ale y wielkie expensa znaiduią się, tedi panow decem viri naprzud proszą, zeby autoritate wmościów y cura unus providowało się, kturiby specialiter około wodi miał staranie. Drugie, deklaruią się, ze te expensa na ruri gliniane, poniewas miastu inutiles sunt, nieprzeimuia“.

Str. 442. „Strony wody oycom Dominikanom na Łyczakowie przed Kostogłaszem sine consensu ordinum dany, zkond droga publiczna y ulice wniwec się popsowały, gdysz dla tey wody zbytni, nietylko gosciniecz alie y mury mieyskie wniwecz się popsowali, proszą panow decem viri w tym punkcie, aby takowa woda im byla odięta a miastu recuperowana“.

R. 1644, str. 460. „Woda, rury, rurmistrz y pomocnicy kostuią tego roku zł 1219 gr 12 a pp. miescanie przes niedostatek wody wielką ponosą skodę, gdysz na war piwa lubo y miodu po gr 4 od przywodu płacą a co więtsza, strzeż Panie Boze ognia miasto zostawałoby w wielkim niebezpieństwie“.

Str. 466. „Rury gliniane, kto ych kolwiek prowadzył y był autorem tego, ordines civitatis per 10 viros declaruią się, is takich skod pocynionych dochodzić chcą“.

Str. 467, odpowiedź: „Ze strony rur glinianych ten punkt do 10 exorbitantey sciąga się y referuie tedy pp. oeconomowie cum dd. deputatis maia tego doyrzeć, aby ten cug gliniani nie wacował y sumpt daremny nie był według submissiey rurmistrzowskiey“.

R. 1646, str. 498. „Mieszczanie uskarzaią się, ze wody barzo mało maia i prowent pewny od waru piwa co rok miastu od-dawaią, proszą, aby woda ktora po większy części u zydw tak dalece zostawa, ze rybiarki mieyskie wody nie opuściwszy u nich, ryby swe w kadlubach propter abundantiam aquae chowaią, tym zydom odięta a per rectum puszczone byla“.

Str. 499. „Revisio decernitur a spectabili magistratu, aby zarasz post electionem stanęła y rurmistrz był examinowany a tego instancję ma czynić p. rejent przyszły“.

R. 1647, str. 536. „Rewizia wody na którą naznaceni deputati huc usque ad effectum nie przywodzi się“.

Str. 537, odpowiedź: „Czi, ktorzy są deputati primo vere maia satisfacere“.

R. 1657, str. 766. „Upraszaia panowie 40-viri, azeby zwy-

cajnym traktem szły cugi wodne do skrzyń publicznych, które iusz są po większej części opravne. Ale ze privata propedit, muszą się cugi w polu pukać dla zatrzymania wody, która skoro w miasto wpada, a do własnego miejsca się nie ściąga, rury w polu wyrzuca y szkoda wielka się dzieje w expensach a co więtsza, erarium publicum szkodę ma każdego roku na złotych 300 plus minus, abo dlatego ze w skrzyniach publicznych w ktorych ryby chowane przedtem teraz ze wody nie masz nyma prowentów miejskich a privatnych y mnichow woda publiczna bogaci“.

R. 1666, str. 816. „Wody niedostatek opatrzyć w mieście y prowent“.

„Liber exorbitantiarum“, Arch. m. Lwowa, oddz. III A. ks. 295.

R. 1634, k. 10. „Woda nieposledni skarb w mieście, na którą prowent iest niemaly a ledaiakie ma rurmistrze, ktorzy wody w kamieniczach wytracili — prosiemy, aby także osobne pro-wizory wodne WMM. naznaczyli, gdysz jeden pan lonar sproszcz temu nie może“.

R. 1641, k. 33 v. „Woda, ktora iest kleynotem miasta tego dla stawku p. Serebkowicza iest odięta y dla tego stawku dostatek wody nie masz, więc nietylko wode, ale y gruntow mieyskich p. Serebkowicz zazywa, zadnego czynszu z tego nie daie, potrzeba tedy, aby groblą rozkopano, te gronty odiąc y czynsze zatrzymane, aby JMP. Serebkowicz popłacił według declaratiew od JMP. uczynioney in anno 1638“.

„Niemał wszytko miasto na wode, albo raczej rurmistrza uskarza się, ze dostatku wody niemasz, prosiemy dla Boga, aby ludzie ubodzy na nas się nie utyskowali y takze uskarzaią się dziesięć mężow na rurmistrza, ze rury, ktore są na wierzchu nie są niczym pokryte, skąd moze iaka skoda przez potrącenie rury przytrafić się, a to dla niedbalstwa rurmistrza, prosiemy, aby był napomniony“.

K. 35 v. „Rurmistrz sua propria autoritate ad privatos usus cugi odmienia, rury prowadzi y kobelki, które przedtem niebywały czyni. Prosiemy, aby w tem inkwisitia dostateczna byla y tych, ktorzy na to rurmistrza namawiaia karać a cugi iem poodcinać, gdysz teraz u tych woda iest, u ktorych nigdy nie bywała a u ktorych byla teraz iey nie masz“.

K. 39. „Okolo wody nieporządek wielki, rzatka kamienicza wodę ma, rurmistrz niecznota, kto mu więczey da, więczey wody ma. Obietnica JMPana Stęcla upomnieć się, który obiecał sposób łączny podać przyproawdzenia wody do miasta, na co kost obmyślić y contributią pewną, iako na rzec bardzo potrzebną“.

K. 40. (Odpowiedź rady). „Okolo wody i rewiziey cugow są deputowani curatores aquarum p. Hayder, p. Walenty Szolc, p. Simon Guga, p. Stanisław Krzczonowski, którzy rewizią te in praesentia et instantia pana regenta quam primum mają odprawić a potom communicato consilio et relatione facta, sine intermissione mają concludować ordines wszystkie et effectualiter zawrzec tak strony cugow wodnych, iako tesz z strony cugow privatorum civium, aby rowno wszyscy przyłożywszy się do takowego proventu, mieli swoją potrzebę wody“.

K. 41. „Wody Dominikanie sąsiadom swoim użycaią, od których nagrodę biorą. A isz tasz woda mury psuie osobliwie podczas zimy, tedy to sie pp. economom zlecza, aby oni upatrzyli czasu swego co za szkoda y od kogo dzieie sie murom mieyskim“.

„Do rewiziey cugow wodnych przydaią dd. economos y p. Walentego Stancel Szolca ex dd. scabinis p. Simona Guge, p. Dobieszowskiego y p. Kaspra czyrulika, przy tych panach ma być stary rurmistrz y ten nowotny, cisz y w Gombrychtowskiej kamienicy y u zydow rewidować będą wodne cugi“.

K. 45 v. „Expensa niemałe na rurmistrze y czeladź ich co rok wychodzi a wody nie masz po staremu, gdzie oni sami chcą tym dodawaia, przeto potrzeba, aby rurmistrz y czeladź iego, iako inni officialiste przysięgę miastu oddali y według dawnych rejestrow, zeby kamienicze wodę miały, drugie raz kamienicze, ktore wode teraz swieze mają, aby revidowane, quo iure trzymaią y wod zazywają były, bo iakosmy szlyszeli ze między zydami lat przeszłych po piwnicach i kamienicach czugow i wod pelno mają“.

**R. 1643.** K. 61 v. „Wody zeby revisia była proszą pp. ordines, gdyz cugi rur poodmieniano y po części potracono, do tego kozłow narobili rurmistrze, kędy iedni nazbyt wody mają, ktora rynsztokami ciecze darmo a pp. mieszczanie drudzy bez wody są, zaczym y w obesciu swem, iak to warzeniu miodow y piw w wielką skodę przez to popadaia. A naostatek uchowaj Boze

ognia, ktory z dopuszczenia Bozego często nim P. Bog karze nas. JMćp. Hayder potrzebował zł 1000, obiecuiąc wode tak buiną, że y miastoby zalała, zaczym proszą pp. ordines, aby takie modum podał“.

K. 62. „Rurmistrz z czeladzią oddał iuramentum in facie omnium ordinum“.

**R. 1649,** str. 122. „Zeby studnie ze źródeł wodę mające na mieyscach pewnych w rynku dać wyrobić, albowiem podczas obłężenia miasto bez wody zostawało, kiedy nieprzyjaciel rury i cugi wszystkie poprzecinał“.

K. 164 v. „Rurmistrze wodą diriguia y komu chcą udzielaia z wielką oppressią pp. mieszczan. Upraszamy tedy, aby ktory z pp. mieszczan był nad nimi superintendentem salvo salario“.

## PRZYPISY.

## I.

- 1) Pomniki dziejowe Lwowa z Archiwum miasta t. II, wydał dr. Aleksander Czołowski. We Lwowie, 1896. Księga przychodów i rozchodów miasta 1404—1414, passim.
- 2) Fr. Giedroyć: Wodociągi i kanały miejskie Odb. z „Przeglądu Historycznego“, Warszawa, 1910, str. 15 i 51; zupełnie nic nowego nie wnosi do znawstwa przedmiotu wybitnie kompilacyjna i pobieżna ostatnia praca z tego zakresu: Ludwik Piekarski, Zarys dziejów wodociągów miejskich w Polsce przedrozbiorowej, str. 8, Warszawa, 1932. Stronę techniczną urządzeń zdrowotnych miejskich jasno przedstawia dr. Józef Polak: Wykład higieny miast z uwzględnieniem stanu zdrowotnego i potrzeb miast polskich. Warszawa, 1908, str. VI—554.
- 3) Pomn. dziej. Lw. t. II, str. 3/16, 5/22, r. 1404: „*pro ollis*“; „*labor canalium*“.
- 4) Ibidem, str. 5/22.
- 5) Ibidem, str. 19/76, r. 1405.
- 6) Józefa Bartłomieja Zimorowicza Pisma do dziejów Lwowa odnoszące się wyd. dr. Korneli Heck. We Lwowie, 1899. Leopoldis triplex czyli Kronika miasta Lwowa, str. 78, pod rokiem 1407; ks. J. T. Józefowicz, Kronika miasta Lwowa, tłum. M. Piwockiego, str. 11. We Lwowie, 1854; Dionizy Zubrzycki, Kronika m. Lwowa, str. 73. Lwów, 1844.
- 7) Por. notkę 5.
- 8) Pomn. dziej. Lw. t. II, str. 3/16.
- 9) Zimorowicz, op. cit. str. 78.
- 10) Giedroyć, op. cit. str. 15.
- 11) Pomn. dziej. Lw. t. II, str. 21/85, 28/113.
- 12) T. Pirawski, Relatio status almae archidioecesis Leopoliensis ed. K. Heck Leopoli 1893, str. 100—5.
- 13) Archiwum m. Lwowa, fasc. 221 i 400, r. 1608.
- 14) Transumpt konsensu rajców na wodę OO. Dominikanom z r. 1626 potwierdzony przez: Zygmunta III w 1627 r. a Jana Kazimierza w 1663 r. (dyplom niezinwen.) Por. Dodatek XIII.
- 15) Ks. 154, str. 27, 67.
- 16) Pomn. dziej. Lw. t. II, str. 27/110 r. 1406. „*Reyssa in Dobrestani constat tribus vicibus in parata pecunia II 1/2 sxg.*“
- 17) Pomn. dziej. Lw. t. II, passim.
- 18) Ks. J. T. Józefowicz, op. cit. str. 11.
- 19) Archiwum m. Lwowa, fasc. 400 i 221 r. 1608.
- 20) Przysięga ks. 161, str. 18; żale gminy: ks. 295, str. 45 i 62.
- 21) Pomn. dziej. Lw. t. II, str. 104/281, 106/288.
- 22) Ibidem, t. II, str. 126/330. Umowa z 3. VII. 1413 r. powtórzona jest trzykrotnie w tem samym prawie brzmieniu, por. ibidem, t. II, str. 126/330, 130/335 i 135/349. W wymienionej przezemnie wyżej, w przypisku 2 pracy p. Piekarski podaje pod rokiem 1413 (str. 26) jako budowniczego wodociągów lwowskich Jerzego Goebel. Wiadomość ta jest mylna, albowiem ten częstokroć w aktach miejskich spotykany kupiec, obrany w 1414 r. rajcą (Pomn. dziej. Lw., t. II, str. 132/341) był dostawcą przy budowie wodociągów lwowskich.
- 23) Por. Dodatek I.
- 24) Pomn. dziej. Lw. t. II, str. 127/331.
- 25) Ibidem, t. III, str. 79/306.
- 26) III A. ks. 2, str. 47.
- 27) Ibidem, str. 16.
- 28) Ibidem, str. 106.
- 29) Ibidem, str. 130.
- 30) Ibidem, str. 168, 178.
- 31) Ibidem, str. 188.
- 32) Ibidem, str. 242.
- 33) Ibidem, str. 283.
- 34) Pomn. dziej. Lw., t. III, str. 115/381; III A. ks. 2, str. 91, r. 1464, str. 242, r. 1471.
- 35) III A. ks. 2, str. 19, 179, 419.
- 36) Por. Dodatek XV.
- 37) Por. Dodatek II.
- 38) R. Zubyk, Gospodarka finansowa miasta Lwowa w latach 1624—1635, str. 242. Lwów, 1930.
- 39) Vide ks. 117.
- 40) III A. ks. 190, str. 76—8; Dodatek X.
- 41) R. Zubyk, o. c. str. 243; Dodatek XXI.
- 42) III A. ks. 2, str. 106, 297, 522.
- 43) III A. ks. 4, str. 16, 52, 55, 58—9.
- 44) III A. ks. 331, str. 127, r. 1625; str. 149, r. 1626; Dodatek XXI.
- 45) Ibidem, str. 280, r. 1631; Dodatek XXI.
- 46) Ibidem, str. 15, r. 1618; Dodatek XXI.
- 47) Ibidem, str. 498, r. 1646; Dodatek XXI.
- 48) Ibidem, str. 414, r. 1643; Dodatek XXI.
- 49) Consularia Leopoliensia, t. XI. str. 22, r. 1580.
- 50) Fr. Jaworski, Ratusz lwowski, str. 28.
- 51) III A. ks. 30, k. 130, r. 1634; ks. 117, r. 1702.
- 52) Dodatek XVI.
- 53) Por. Pomn. dziej. Lw. t. II—III, passim; ks. 2, str. 242 passim.
- 54) III A. ks. 4, str. 167 i passim; ks. 7, str. 134, 141 i passim.
- 55) Por. Dodatek XVI.
- 56) Ibidem.
- 57) III A. ks. 331, str. 442.

<sup>58)</sup> Por. Dodatek XVI.

<sup>59)</sup> Pomn. dziej. Lwowa t. II i III, passim.

<sup>60)</sup> Zimorowicz, op. cit. str. 290.

<sup>61)</sup> III A. ks. 331, str. 466, 467; Dodatek XXI.

<sup>62)</sup> Pomn. dziej. Lw. t. II, str. 137/353, 138/353.

<sup>63)</sup> Ibidem.

<sup>64)</sup> Pomn. dziej. Lw. t. II i III, passim.

<sup>65)</sup> III A. ks. 2, str. 32, „von XIX rorn mit dem grossen negber gebort XIX breite grossen bezalt und umb VIII mit dem cleynem negber bezalt zu III quarter“; „a maiori terebello“, „a minori terebello“ por. str. 350, 352 i t. d.

<sup>66)</sup> Ks. 82, str. 18.

<sup>67)</sup> III A. ks. 331, str. 133, 155, 161, 210, 442, 766. Dodatek XXI.

<sup>68)</sup> Al. Czołowski, Wysoki Zamek, str. 122, 124.

<sup>69)</sup> Dodatek XIII.

## II.

<sup>1)</sup> Matr. Regni Pol. Summaria, t. IV 3, nr. 18815, r. 1537.

<sup>2)</sup> Fr. Giedroyć, op. cit. str. 27. Por. Dodatek V.

<sup>3)</sup> Dodatek XXI.

<sup>4)</sup> Oddz. I, nr. 401. Odpis w fasc. 275, por. Dodatek III.

<sup>5)</sup> III A. ks. 268, por. Dodatek IV.

<sup>6)</sup> Cons. Leop. t. IX, str. 548—9, r. 1574.

<sup>7)</sup> Ibidem, t. XVI, str. 1246, r. 1596.

<sup>8)</sup> III A. ks. 331, str. 442, r. 1644.

<sup>9)</sup> Archiwum m. Lwowa, dok. z 26. V. 1663, w którym zawarty jest transumpt umowy z 20. VII. 1626. Dodatek XIII.

<sup>10)</sup> Fasc. 221, r. 1628.

<sup>11)</sup> Por. notę 4.

<sup>12)</sup> Dodatek XI.

<sup>13)</sup> Ibidem.

<sup>14)</sup> III A. ks. 267, k. 23 i n.

<sup>15)</sup> Ibidem, k. 24.

<sup>16)</sup> Ibidem, k. 24—5.

<sup>17)</sup> Ibidem, k. 28 v.

<sup>18)</sup> Ibidem, k. 25 v.

<sup>19)</sup> Ibidem, k. 27.

<sup>20)</sup> Ibidem, k. 30.

<sup>21)</sup> Dodatek XII.

<sup>22)</sup> Dodatek XVIII.

<sup>23)</sup> Dodatek XIV.

<sup>24)</sup> Cons. Leop. t. IX, str. 1439, r. 1576.

<sup>25)</sup> III A. ks. 190, str. 251, r. 1634.

<sup>26)</sup> Dodatek VI.

<sup>27)</sup> III A. 331, str. 15, r. 1618.

<sup>28)</sup> Ibidem, str. 766.

<sup>29)</sup> Fasc. 221.

<sup>30)</sup> Dodatek VIII.

<sup>31)</sup> III A. ks. 2, str. 324 i passim.

<sup>32)</sup> Al. Czołowski, Pogląd na organizację i działalność dawnych władz miejskich do r. 1848, str. LVII.

<sup>33)</sup> III A. ks. 6, str. 25, „solvunt per fertonem iuxta registra“ str. 3, 5 fl 26 gr od wszystkich płatników w r. 1525, str. 161, 7 fl 12 gr w 1536 r., str. 362, 22 płatników 13 fl w r. 1548.

<sup>34)</sup> III A. 331, str. 204, r. 1628, str. 460, r. 1644; Dodatek XXI.

<sup>35)</sup> III A. ks. 225 i 223, art. 11, z r. 1604.

<sup>36)</sup> Dodatek XX.

<sup>37)</sup> Archiwum m. Lwowa, oddz. I, nr. 676, odpis ks. 225 i 223 i ks. 229, „Księga Złota“, str. 175.

<sup>38)</sup> III A. ks. 13, str. 366.

<sup>39)</sup> III A. ks. 225, r. 1607 i 1616; ks. 229, str. 184, 197.

<sup>40)</sup> Ks. A. 22, str. 42, 46, 103.

<sup>41)</sup> Zubyk, op. cit., tabl. 1 i 53.

<sup>42)</sup> Dodatek XIX.

<sup>43)</sup> III A. ks. 82, k. 31 v.

Na początku zestawień rachunkowych tej księgi czytamy: Jesus Maria Joseph Amen. Registr percepty y distributy prowentu wodnego na sprovadzenie y opatrzenie cugow wodnych miasta JK Mści Lwowa przynależtych a w dispositiey szlachetnych JMPana Waleriana Alembeka z rady zancie sławnego P. Jędrzeja Czechowicza, z ławice, sławetnego Pana Sommera ze 40 mężów iako oekonomow miasta Lwowa ab ordinibus na ten czas według dekretów Naiasniejszych Krolow Ich MM. eligowanich a die 19 mensis may w roku 1663 usque ad diem 28 februarii annum 1665.

<sup>44)</sup> III A. ks. 117, passim.

<sup>45)</sup> Ks. 192, k. 7 v., 23. IX. 1746; ks. 228, str. 67—9, r. 1753.

<sup>46)</sup> Zachowane księgi kasy aquaeductuum et reparationis viarum: lata 1663—1665 sygn. III A. 82.

„ 1670—1671 „ „ „ 86.

„ 1676—1690 „ „ „ 147.

„ 1694—1717 „ „ „ 117.

„ 1718—1724 „ „ „ 17.

„ 1724—1731 „ „ „ 83.

„ 1731—1737 „ „ „ 40.

„ 1737—1750 „ „ „ 87.

„ 1750—1775 „ „ „ 84.

<sup>47)</sup> Józefowicz, op. cit. str. 119.

<sup>48)</sup> Cons. Leop. t. 53, str. 1572.

<sup>49)</sup> III A. ks. 295, str. 117 v. r. 1648. Zubrzycki D., Kronika miasta Lwowa, str. 310—1.

<sup>50)</sup> Ks. 153, str. 705 i n.

<sup>51)</sup> Ks. 295, str. 166 v.

<sup>52)</sup> Józefowicz, op. cit. str. 321.

<sup>53)</sup> Ks. 295, k. 39, r. 1641 i k. 61 v. r. 1643; Dodatek XXI.

## TREŚĆ.

I. Pierwsze urządzenia wodociągowe 5. — Ich twórca 7. — Urząd rurmistrzowski 8. — Przysięga rurmistrza 9. — Kontrakty rurmistrzowskie 10. — Pomocnicy 13. — Zbiorniki i rozmieszczenie przewodów 13. — Pierwotna technika rurmistrzowska 14 .	5—16
II. Warunki korzystania z urządzeń wodociągowych 17. — Umowy, kontrakty 18. — Kłopoty wodne 19. — Opłaty 23. — Dochodowość 23. — Krytyka gminy 24. — Wgląd w gospodarkę wodociągową 25. — Ustanowienie dozoru 25. — Wyodrębnienie rachunkowości wodnej w 1663 r. 26. — Uszkodzenia wodne 27 . . . . .	17—29
Dodatki źródłowe . . . . .	31—67
Przypisy . . . . .	68—71

---

---